

# Gumuła, Teresa / Majewski, Stanisław

---

## Prywatne szkolnictwo średnie ogólnokształcące w Drugiej Rzeczypospolitej : organizacja i zasięg społecznego oddziaływania

---

Rozprawy z Dziejów Oświaty 36, 111-150

---

1994

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



TERESA GUMUŁA  
STANISŁAW MAJEWSKI

## PRYWATNE SZKOLNICTWO ŚREDNIE OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ – ORGANIZACJA I ZASIĘG SPOŁECZNEGO ODDZIAŁYWANIA

### SZKOLNICTWO ŚREDNIE PRYWATNE U PROGU NIEPODLEGŁOŚCI

Odradzające się państwo polskie odziedziczyło po zaborcach niezwykle zróżnicowany i niespójny pod względem prawno-organizacyjnym ustrój szkolnictwa średniego. Polskie władze szkolne przejęły zarząd nad szkolnictwem średnim ogólnokształcącym w dniu 1 grudnia 1917 r. początkowo jedynie na terenie byłego Królestwa Kongresowego. Stopniowo zakres władzy Ministerstwa WRiOP rozszerzał się na coraz nowe tereny, obejmując kolejno szkoły średnie b. zaboru austriackiego, pruskiego oraz terenów wschodnich. Uporządkowanie stanu prawnego jaki MWRiOP zastało w poszczególnych zaborach i dostosowanie organizacji szkolnictwa średniego do nowych warunków było oczywiście zadaniem długofalowym, jednak warto podkreślić, że władze oświatowe już w połowie 1919 r. przystąpiły, opierając się także na opiniach nauczycielstwa, do pracy twórczej w zakresie reorganizacji ustroju i programów szkoły średniej.<sup>1</sup> Również pod względem ilościowym szkolnictwo średnie ogólnokształcące przedstawiało obraz wielce zróżnicowany. I tak na terenie Królestwa Polskiego po zaborcach pozostało jedynie 19 państwowych szkół ogólnokształcących i znacznie więcej bo 347 placówek prywatnych (w tym 257 polskich, 80 żydowskich i 10 niemieckich).<sup>2</sup> Na obszarze Królestwa Polskiego już z początkiem roku szkolnego 1919/20 wprowadzono do szkół średnich nowe programy: szczegółowe dla gimnazjum niższego i w ogólnych zarysach dla gimnazjum wyższego. Nieco później rozpoczął się proces przebudowy szkolnictwa galicyjskiego. Zmiany programowe realizowano tu od roku szk. 1920/21.

<sup>1</sup> F. Śliwiński, *Organizacja władz szkolnych i szkolnictwa wszystkich stopni w Polsce Odrodzonej*, Lwów 1929, s. 100.

<sup>2</sup> F. Araszkiewicz, *Szkola średnia ogólnokształcąca w Polsce w latach 1918–1932*, Wrocław 1972, s. 16.

Rozporządzeniem MWRiOP z dnia 8.02.1921 r. zniesiono Radę Szkolną Krajową, a na podległym jej obszarze utworzono okręg szkolny lwowski. W roku sz. 1920/21 było na tym terenie 160 szkół średnich ogólnokształcących, w tym 90 państwowych i 70 prywatnych (58 polskich, 10 ukraińskich, 2 polsko-ukraińskie). W szkołach państwowych uczyło się 37 277 uczniów, a w prywatnych 12 078 (3865 chłopców i 8213 dziewcząt). Warto przypomnieć, że MWRiOP uwzględniając galicyjskie tradycje szkolne wyraziło zgodę na istnienie według starej organizacji i programów 15 gimnazjów klasycznych, a także kilku liceów żeńskich, które bez większych zmian przetrwały do ustawy z 11 marca 1932 r.<sup>3</sup> Na kresach wschodnich, na obszarze czterech okręgów szkolnych: wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego było ogółem 89 szkół średnich (w r. szk. 1921/22) ogólnokształcących, w tym 23 państwowe z polskim językiem wykładowym i 66 prywatnych (28 z językiem polskim oraz 38 z językiem niepolskim jako wykładowym). W grupie 38 szkół było: 19 rosyjskich, 9 żydowskich, 4 hebrajskie, 4 białoruskie i 2 litewskie. Szkoły średnie omawianego terenu skupiały wówczas 24 112 młodzieży (12 528 chłopców i 11 584 dziewcząt).<sup>4</sup> Ogółem w pięciu okręgach szkolnych na wschodnich terenach II Rzeczypospolitej łącznie z okręgiem lwowskim mniejszości narodowe miały w roku sz. 1921/22 – 62 szkoły średnie ogólnokształcące, w tym 2 utrakwistyczne.

W odróżnieniu od Galicji na ziemiach byłego zaboru pruskiego notowano zupełny brak szkół z polskim językiem nauczania, dlatego też podstawowym zadaniem dla Wielkopolski i Pomorza była repolonizacja szkolnictwa. Tworzenie szkolnictwa średniego ogólnokształcącego w byłej dzielnicy pruskiej odbywało się przez przejmowanie szkół ponemieckich. W chwili tworzenia okręgów szkolnych Poznańskie miało 28 szkół średnich państwowych polskich i 45 prywatnych (20 polskich i 25 niemieckich), a Pomorskie – 16 szkół państwowych i tyleż prywatnych (3 polskie, 13 niemieckich).<sup>5</sup> Zmiany w sieci szkolnej były widoczne jeżeli wziąć pod uwagę, że na przestrzeni pierwszych trzech lat po odzyskaniu niepodległości na ziemiach byłego Królestwa przybyło 57 szkół średnich państwowych, w tym 5 nowo wybudowanych. Rok szkolny 1921/22 kończył się na tym terenie liczbą 82 szkół średnich państwowych (50 męskich, 24 żeńskich, 8 koedukacyjnych) i 315 prywatnych. Na obszarze całego państwa polskiego według pierwszych danych statystycznych MWRiOP pochodzących z roku szk. 1920/21 były 733 gimnazja, w tym aż 520 prywatnych (150 męskich, 244 żeńskie i 126 koedukacyjnych). W roku szk. 1921/22 liczba szkół średnich spadła do 726, a skupiały one 211 153 uczniów. Nadal zdecydowanie przeważały szkoły prywatne (495 z 123 520 uczniami). Odsetek

<sup>3</sup> *Op. cit.*, s. 50–51

<sup>4</sup> *Op. cit.*, s. 51.

<sup>5</sup> *Op. cit.*, s. 58.

szkół prywatnych wynosił w tymże roku w województwach centralnych prawie 80%, zachodnich – 58%, południowych – 45%.<sup>6</sup>

## PRAWNO-ORGANIZACYJNE PODSTAWY DZIAŁALNOŚCI SZKÓŁ ŚREDNICH PRYWATNYCH W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

W okresie formowania się państwowości polskiej nie wydano aktu prawnego w randze ustawy, który uwzględniałby zasady organizacji szkoły średniej.<sup>7</sup> Szkoły te obejmowały początkowo ośmioletni cykl nauczania i dzieliły się na państwowe oraz prywatne, a pod względem doboru młodzieży szkolnej na męskie, żeńskie i nieliczne koedukacyjne. Reformę ustroju i programów szkoły średniej MWRiOP rozpoczęło od nakreślenia zasadniczych wytycznych programowych wydanych w 1919 r., które były systematycznie uzupełniane i rozwijane.

Podstawowe tendencje w dziedzinie polskiego ustawodawstwa szkolnego określiła Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 roku w artykułach 117–120 włącznie. Orzekały one, że: 1 – wszystkie szkoły i zakłady wychowawcze zarówno publiczne, jak i prywatne miały podlegać nadzorowi władz państwowych w zakresie określonym przez ustawy, 2 – w zakresie szkoły powszechnej nauka jest obowiązkowa, 3 – nauka w szkołach państwowych i samorządowych jest bezpłatna, uczniom zaś wyjątkowo zdolnym a niezamożnym państwo zapewni stypendia na utrzymanie w zakładach średnich i wyższych, 4 – nauka religii w szkołach państwowych i samorządowych dla młodzieży poniżej lat 18 jest obowiązkowa, a kierownictwo nad tą nauką należy do właściwego związku religijnego pod naczelnym nadzorem władz szkolnych, 5 – każdy obywatel ma prawo nauczać, założyć szkołę lub zakład wychowawczy i kierować nimi, skoro uczyni zadość ustawą przepisany warunkom w zakresie kwalifikacji nauczycieli, bezpieczeństwa powierzonych mu dzieci i lojalnego stosunku do państwa, 6 – badania naukowe i ogłaszanie ich wyników są wolne.<sup>8</sup>

Postanowienia Konstytucji Rzeczypospolitej stwarzały dobre podstawy pod budowę systemu szkolnictwa w demokratycznym państwie. Jak słusznie zauwa-

<sup>6</sup> M. Tazbir, *Niepaństwowe szkolnictwo średnie ogólnokształcące w Polsce międzywojennej*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1969, nr 4, s. 517–518, 519.

<sup>7</sup> Zagadnienie kształtu organizacyjnego i programowego średniej szkoły ogólnokształcącej było przedmiotem zainteresowania różnych środowisk oświatowych, organizacji nauczycielskich, administracji oświatowej różnych szczebli, wybitnych pedagogów. Bogata jest też literatura dotycząca tego problemu. Por.: F. Araszkiewicz, *Szkoła średnia ogólnokształcąca na ziemiach polskich w latach 1915–1918*, Rozprawy z Dziejów Oświaty 1967, t. X, s. 196 i dalsze; J. Schoenbrenner, *Walka o demokratyczną szkołę polską w latach 1918–1922*, Warszawa 1963.

<sup>8</sup> F. Śliwiński, *op. cit.*, s. 9; Dz.U.R.P. z 1921 r., nr 44, poz. 267.

zył F. Śliwiński w 1929 r. „postanowienia oświatowe naszej konstytucji stoją na wysokim poziomie nowoczesnych tendencji rozwojowych w zakresie szkolnictwa i wychowania przez to właśnie, że przekazują państwu naczelny nadzór nad wszystkimi sprawami oświatowo-wychowawczymi, wymagają w szerokim zakresie oświecenia każdego obywatela, umożliwiając mu pobieranie nauki na koszt publiczny, a nie krępując niczym prowadzenia badań naukowych”.<sup>9</sup> Dodaje jednak obiektywnie, że zapewnienie bezpłatnej nauki w szkołach państwowych i samorządowych, zwłaszcza typu średniego i wyższego oraz zobowiązanie do udzielania stypendiów jednostkom wyjątkowo uzdolnionym było i jest dla państwa bardzo uciążliwe pod względem finansowym, zwłaszcza w tych warunkach ekonomicznych, jakie wytworzyły się w pierwszym dziesięcioleciu istnienia Polski Odrodzonej”.<sup>10</sup> Z tych względów na mocy rozporządzenia Ministra WRiOP z dn. 31 stycznia 1928 r. uczniowie państwowych szkół średnich wpłacali takse administracyjną w wysokości 110 zł rocznie płatną w dwóch ratach.<sup>11</sup> Ze zwolnień od taksy administracyjnej oraz ulg mogły korzystać dzieci rodziców niezamożnych oraz dzieci czynnych funkcjonariuszy państwowych i wojskowych zawodowych o ile nie posiadali oni znacznieszego majątku. Decyzje w tej sprawie podejmowały rady pedagogiczne na podstawie wiadomości o stanie majątkowym rodziców, w stosunku do tych uczniów, którzy zasłużyli na to pilnością i dobrymi wynikami w nauce.

Prywatne szkoły średnie ogólnokształcące ze względu na swój status prawny zobowiązane były corocznie ubiegać się o uzyskanie uprawnień szkół państwowych. Procedurę i wymogi stawiane wobec szkół niepaństwowych przy ubieganiu się o nadanie im praw państwowych określały rozporządzenia Ministerstwa WRiOP m.in. z roku 1924, 1929, 1936, 1937.<sup>12</sup> Natomiast nadawanie i odbieranie koncesji na utrzymywanie prywatnych szkół średnich należało w myśl rozporządzenia Ministra WRiOP z 19 września 1924 r. do kuratorów okręgów szkolnych.<sup>13</sup> Przed wydaniem zezwolenia na uruchomienie szkoły prywatnej właściwy kurator winien był zażądać spełnienia warunków przewidzianych

<sup>9</sup> F. Śliwiński, *op. cit.*, s. 9–10.

<sup>10</sup> *Op. cit.*, s. 10.

<sup>11</sup> Okólnik Ministra WRiOP z 31 I 1928 r. Dz. U. MWRiOP 1928, nr 1503 28.

<sup>12</sup> Z. R u t a, *Prywatne szkoły średnie ogólnokształcące w Krakowie i województwie krakowskim w latach 1932–1939*, Kraków 1990, s. 8; Por.: rozporządzeniem MWRiOP z dnia 1 maja 1929 r. w sprawie nadawania prywatnym szkołom średnim ogólnokształcącym i seminarium nauczycielskim praw szkół państwowych (Dz. Urz. MWRiOP 1929 r. nr 6), rozporządzenie MWRiOP z dnia 4 grudnia 1936 r. o nadawaniu prywatnym gimnazjom ogólnokształcącym uprawnień gimnazjów państwowych (Dz. Urz. MWRiOP 1936, nr 11, poz. 215), rozporządzenie MWRiOP z dnia 13 grudnia 1937 r. o nadawaniu uprawnień prywatnym liceom ogólnokształcącym (Dz. Urz. MWRiOP 1937, nr 14, poz. 413).

<sup>13</sup> Dz. Urz. MWRiOP z 1924 r. nr 19, poz. 193). Rozporządzenie to opierało się na art. 4 p. 12 ustawy z dnia 4 czerwca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych (Dz. Urz. MWRiOP z 1920 r. nr 18, poz. 111).

w cytowanym już artykule 117 Konstytucji marcowej. Ponieważ do wspomnianego rozporządzenia MWRiOP nie opracowano szczegółowych wytycznych, kuratorzy w praktyce kierowali się wskazówkami zawartymi jeszcze w rozporządzeniu dyrektora departamentu WRiOP z grudnia 1917 r.<sup>14</sup> Do podania w sprawie otrzymania koncesji na prowadzenie szkoły prywatnej należało dołączyć szereg dokumentów takich jak:

- statut stowarzyszenia lub instytucji ubiegającej się o utrzymywanie szkoły,
- uchwałę o zamiarze prowadzenia szkoły,
- sprawozdanie finansowe z ostatniego roku działalności instytucji lub stowarzyszenia,
- deklarację o przyjęciu odpowiedzialności finansowej w granicach budżetu szkolnego,
- wyjaśnienia dotyczące miejscowości, w której szkoła ma być założona, wieku i płci uczniów, języka wykładowego, czasu pracy szkoły, programu i liczby godzin poszczególnych przedmiotów, przewidywanego budżetu itp.,
- danych osobowych o właścicielu w przypadku, gdy szkoła była własnością osoby lub osób prywatnych.

Kurator okręgu szkolnego corocznie zatwierdzał też skład grona pedagogicznego na czele z dyrektorem. Prywatne szkoły średnie ogólnokształcące nie były obowiązane do przyjmowania programów ustalanych przez MWRiOP dla gimnazjów państwowych. Miały natomiast duży stopień swobody dla indywidualnego kształtowania swego oblicza zarówno pod względem programowym, jak i metodycznym. Jednakże w myśl okólnika MWRiOP z maja 1919 r. odrębne programy zalecano jedynie szkołom mającym ambicje realizacji eksperymentów pedagogicznych. Pozostałe, zdaniem MWRiOP, powinny jak najlepiej realizować programy wypracowane przez ministerstwo i dążyć do ich twórczego udoskonalania.<sup>15</sup> W 1921 r. MWRiOP wydało kolejny okólnik, który mógł mieć dla przyszłości szkolnictwa prywatnego i jego roli w całym systemie oświatowym ogromne znaczenie. Mówił on o możliwości otrzymania przez prywatne szkoły średnie zasiłków z funduszy państwowych na pokrywanie niedoborów budżetu szkół, wynikających ze zwalniania niezamożnej młodzieży od opłat wpisowych.<sup>16</sup> Niestety rozporządzenie to mogące w realny sposób wpłynąć na proces demokratyzacji szkolnictwa średniego, z powodu trudnej sytuacji ekonomicznej państwa, ograniczonych możliwości budżetu oświatowego, zostało zawieszono z dniem 24 listopada 1923 r.<sup>17</sup>

Prywatnym gimnazjom ogólnokształcącym mogły być przyznawane pełne lub niepełne prawa gimnazjów państwowych. Uregulowano to rozporządzeniem

<sup>14</sup> Dz. Urz. MWRiOP z 1918 r. nr 3 poz. B-5.

<sup>15</sup> Dz. Urz. MWRiOP z 1919 r. nr 6 poz. 13.

<sup>16</sup> Dz. Urz. MWRiOP z 1922 r. nr 6 poz. 7

<sup>17</sup> Dz. Urz. MWRiOP z 1923 r. nr 21 poz. 191.

MWRiOP z 7 listopada 1924 r.<sup>18</sup> Aby prywatna szkoła średnia otrzymała pełne prawa gimnazjum państwowego musiała spełnić następujące warunki:

- program szkoły winien być taki jak w gimnazjum państwowym odpowiedniego typu lub równoważący, zatwierdzony przez kuratora okręgu szkolnego,
- szkoła winna mieć grono pedagogiczne i dyrektora z wymaganymi kwalifikacjami,
- kadra pedagogiczna w większości powinna być zatrudniona wyłącznie w danej szkole,
- nauczyciele powinni mieć tygodniowo maksymalnie 30 godzin, zaś przy jednym opieceństwie klasowym – 25, a w przypadku kierowania szkołą – 12 godzin,
- szkoła powinna wykazać dostatecznie wysoki poziom naukowy i wychowawczy,
- szkoła musiała przestrzegać przepisów obowiązujących w gimnazjach państwowych odnośnie wieku, liczby uczniów w klasach oraz zasad ich promowania,
- szkoła powinna posiadać odpowiednie pomieszczenia, urządzenia, pomoce naukowe oraz bibliotekę nauczycielską i uczniowską.

Otrzymanie pełnych praw gimnazjum państwowego przez szkołę prywatną oznaczało, że egzaminy dojrzałości odbywają się w niej zgodnie z przepisami dotyczącymi placówek państwowych, zaś świadectwa wydawane uczniom są równoznaczne ze świadectwami gimnazjów państwowych. Przy przechodzeniu do gimnazjów państwowych uczniowie szkół prywatnych z prawami zdawali egzamin tylko z ewentualnych różnic programowych obu szkół. Natomiast uczniowie szkół prywatnych z niepełnymi prawami mimo, że świadectwa tych szkół były równoznaczne ze świadectwami szkół państwowych, musieli przy przechodzeniu do odpowiednich klas gimnazjów państwowych zdawać całkowity egzamin wstępny. Ponadto egzamin dojrzałości odbywał się w nich przed komisją, której skład mógł być inny niż w gimnazjach posiadających pełne uprawnienia szkół państwowych. Do przeprowadzenia takiego egzaminu kuratorium mogło powołać komisję złożoną z własnych nauczycieli i dyrektora lub komisję mieszaną z obcym przewodniczącym lub też komisję całkowicie obcą dla danej szkoły prywatnej.<sup>19</sup> Trzecią kategorię stanowiły te szkoły prywatne, którym Minister WRiOP nie nadał ani pełnych ani niepełnych praw gimnazjum państwowego. Jak podkreśla F. Śliwiński, świadectwa wydane przez takie szkoły nie były równoznaczne ze świadectwami gimnazjów państwowych. Przy przechodzeniu do odpowiednich klas gimnazjów państwowych i gimnazjów prywatnych z prawami gimnazjów państwowych, uczniowie takich placówek zdawać

<sup>18</sup> Dz. Urz. MWRiOP z 1924 r. nr 20 poz. 206.

<sup>19</sup> Por.: F. Śliwiński, *op. cit.*, s. 129–130; Z. R. u t a, *op. cit.*, s. 8–9.

musieli pełny egzamin wstępny, natomiast absolwenci mogli uzyskać świadectwa dojrzałości tylko drogą egzaminów w charakterze eksternów.<sup>20</sup> W dziedzinie uprawnień dla szkół prywatnych istniało więc w latach 20-tych duże zróżnicowanie i w praktyce nastąpił ich podział na różne kategorie.<sup>21</sup>

Drugi etap w dziejach szkolnictwa II Rzeczypospolitej otwiera rok 1932 ze względu na uchwalenie tzw. ustaw jędrzejewiczowskich. „Przepisy wykonawcze do tych ustaw ustalały jednolity system szkolnictwa średniego, a prywatne szkoły średnie ogólnokształcące zostały bardziej niż dotąd podporządkowane państwowej władzy szkolnej. Przed rokiem 1932, wobec braku jednolitych ustaw i przepisów szkolnych o organizacji i funkcjonowaniu szkolnictwa prywatnego możliwa była większa swoboda w zakresie programów, metod nauczania i eksperymentowania. Ustawa o szkołach prywatnych z 11 marca 1932 r. zapewniała decydujący wpływ państwa na realizowany w nich kierunek nauczania i wychowania oraz możliwość decydowania o organizacji i programach nauczania”.<sup>22</sup> Zgodnie z postanowieniami ustawy o szkołach prywatnych obywatel polski mógł założyć szkołę jeżeli spełniał następujące warunki:

- przedłożył właściwej władzy szkolnej statut szkoły ustalający ustrój wewnętrzny szkoły, język nauczania i program, nazwę oraz stosunek właściciela do kierownika szkoły i nauczycieli,
- zapewnił szkole odpowiedni lokal wyposażony w urządzenia i pomoce naukowe,
- wykazał, że środki utrzymania szkoły są wystarczające,
- przedłożył pisemne stwierdzenie właściwych władz państwowych, że ubiegający się o założenie szkoły zachowywał się nienagannie pod względem moralności oraz w stosunku do Państwa.<sup>23</sup>

Ustrój wewnętrzny szkoły prywatnej określał jej statut. O tym, czy warunki niezbędne do założenia takiej szkoły zostały spełnione orzekał właściwy kurator okręgu szkolnego. Szkoła mogła być zamknięta przez sprawującą nadzór władzę szkolną jeżeli stwierdzono, że:

- była ona nieczynna przez trzy miesiące bez usprawiedliwionej przyczyny,
- poziom naukowy lub wychowawczy szkoły w ciągu trzech ostatnich lat był niewystarczający,
- szkoła nie przestrzegała obowiązujących przepisów lub postanowień statutu szkoły,
- nauczanie lub wychowanie młodzieży odbywało się w duchu nielojalnym dla państwa względnie szkoła nie przeciwdziałała skutecznie szkodliwym pod względem wychowawczym wpływom na młodzież szkolną.

<sup>20</sup> F. Śliwiński, *op. cit.*, s. 130.

<sup>21</sup> Z. R u t a, *op. cit.*, s. 8.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 10.

<sup>23</sup> Dz. U.R.P. 1932, nr 33, poz. 343.



Żadna szkoła prywatna nie mogła działać bez zatwierdzonego przez władze szkolne dyrektora. Zarówno dyrektor jak też nauczyciele musieli posiadać wymagane do nauczania kwalifikacje zawodowe. Władza szkolna mogła zażądać od kandydata na dyrektora lub nauczyciela pisemnego stwierdzenia właściwych władz państwowych o nienagannym zachowaniu się i mogła też odmówić zatwierdzenia dyrektora, względnie nie dopuścić do nauczania nauczyciela jeżeli uznała, że wymagają tego względy pedagogiczne.<sup>24</sup> Mimo, że omawiana ustawa o szkołach prywatnych miała charakter kompleksowy nie rozwiązywała jednak wszystkich najistotniejszych problemów tego typu szkolnictwa. Ogólnikowo potraktowano w niej sprawę opieki państwa nad szkołami prywatnymi pod względem finansowym, wspominając jedynie, że dotyczy to szkół eksperymentalnych. Egzystencja tych szkół uzależniona więc była nadal od ofiarności organizacji społecznych, związków, instytucji czy osób prowadzących szkoły oraz opłat uczniowskich, co oczywiście czyniło ją bardziej niedostępną dla sfer uboższych. Pod koniec okresu międzywojennego władze oświatowe zaczęły jednak bardziej doceniać znaczenie szkolnictwa prywatnego i uznawać je za twórczy czynnik w rozwoju oświaty. Wyrazem tego było m.in. rozporządzenie MWRiOP obowiązujące od 1 września 1937 r. o nadawaniu uprawnień szkołom średnim prywatnym, które zrywało z podziałem szkół na posiadające pełne lub niepełne prawa szkół państwowych oraz przyjęło zasadę równowartości świadectw szkół państwowych i prywatnych posiadających uprawnienia. Deklarowano także wspieranie wysiłków społeczeństwa w zakładaniu szkół prywatnych poprzez zasilanie ich etatami państwowymi. M. Tazbir podaje, że w roku 1938/39 ministerstwo przyznało 103 etaty (o 37 więcej niż rok wcześniej) tym szkołom prywatnym, które spełniały rolę szkół państwowych. Było to jednak wielce niewystarczające dla skutecznej pomocy szkolnictwu prywatnemu i niewspółmierne do jego potrzeb.<sup>25</sup>

## SIEĆ SZKOLNICTWA PRYWATNEGO

W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości w Polsce zdecydowanie przeważały prywatne szkoły średnie ogólnokształcące. Wynikało to, jak już wspomniano, ze struktury szkolnictwa jaka ukształtowała się w okresie zaborów. Ożywiona dyskusja w środowiskach nauczycielskich w okresie tworzenia podstaw prawnych odrodzonego państwa polskiego nie ominęła problematyki szkoły średniej, ale też nie zaowocowała, jak wiemy, przyjęciem aktu prawnego regulującego w kompleksowy sposób złożonej problematyki tego szczebla edukacji. Deklarowana rozbudowa szkolnictwa państwowego okazała się

<sup>24</sup> F. Śliwiński, *Zasady nowego ustroju szkolnictwa polskiego*, Lwów, b.r. 36–37.

<sup>25</sup> M. Tazbir, *op. cit.*, s. 523.

w praktyce trudna do realizacji z powodów finansowych, a także ogromnych potrzeb narodowej edukacji, przede wszystkim w dziedzinie szkolnictwa powszechnego. Polityka w zakresie szkolnictwa prywatnego była w tej sytuacji liberalna, co nie pozostawało bez wpływu na trwałość inicjatyw oświatowych różnych organizacji czy społeczności lokalnych. Szkolnictwo prywatne pozostawiono raczej na uboczu w hierarchii potrzeb oświatowych, ograniczając się do nadzoru merytorycznego powstających szkół i selekcji przy nadawaniu im uprawnień szkół państwowych.

Po uchwaleniu konstytucji marcowej struktura szkolnictwa średniego ogólnokształcącego nie uległa zasadniczym zmianom. W roku szkolnym 1922/23 Polska miała zaledwie 260 państwowych szkół średnich, a 502 szkoły prywatne. Wśród szkół państwowych zdecydowanie przeważały szkoły męskie – 180, na drugim miejscu były koedukacyjne – 46, a dopiero potem żeńskie – 34. Wśród szkół prywatnych sytuacja była zupełnie odwrotna. Szkół żeńskich notowano 218, koedukacyjnych 171, męskich 113. O ile w szkołach państwowych żeńskich kształciło się tylko 12 791 dziewcząt, to prywatne szkoły żeńskie skupiały 54 849 uczennic.<sup>26</sup> Od roku szkolnego 1922/23 do r. 1931/32, a więc do uchwalenia ustaw jędrzejewiczowskich, liczba szkół średnich ulegała licznym wahaniom. Najwyższy poziom osiągnęła w latach szkolnych 1926/27 – 1927/28, odpowiednio 796 i 794, po czym zaczęła dość gwałtownie spadać aż do 743 szkół w r. szk. 1930/31. Przyczyny takiej sytuacji są na ogół znane i wiązały się z sytuacją finansową i gospodarczą państwa. Po reformie walutowej nastąpiła stabilizacja pieniądza i pomyślna koniunktura ekonomiczna, co też zaowocowało podniesieniem powszechności nauczania i poprawą poziomu organizacyjnego szkolnictwa powszechnego, zwiększeniem liczby szkół ponadpodstawowych, tak ogólnokształcących, jak zawodowych. Natomiast już w pierwszym okresie kryzysu gospodarczego zaznaczył się w szkolnictwie regres. Jest bardzo charakterystyczne, że kryzys dotknął przede wszystkim szkoły prywatne ogólnokształcące. Ich liczba od roku szk. 1926/27 do 1931/32 zmniejszyła się o 57, podczas gdy w tym samym czasie sieć szkolnictwa państwowego była ustabilizowana, nawet z lekką tendencją zwiększającą. Szkoły prywatne znacznie droższe od państwowych, w okresie zubożenia szerokich warstw społeczeństwa dotkniętego kryzysem, odnotowały też spadek frekwencji, co uwidacznia analiza liczby uczniów. Jak wynika z tabeli 1 najniższy poziom odnotowało szkolnictwo średnie prywatne w r. szk. 1930/31. Liczby szkół prywatnych wyniosła wówczas 404, po czym nastąpił wzrost do 425 w r. szk. 1933/34, tj. w pierwszym roku realizacji zasad nowego ustroju szkolnego. W ciągu następnych trzech lat liczba tych placówek spadła o 17. Dopiero w ostatnich dwóch latach poprzedzających wybuch II

<sup>26</sup> S. M a u e r s b e r g, *Komu służyła szkoła w Drugiej Rzeczypospolitej? Społeczne uwarunkowania dostępu do oświaty*, Warszawa 1988; M. F a l s k i, *Atlas szkolnictwa średniego ogólnokształcącego*, Warszawa 1932; Rocznik Statystyki R.P., Warszawa 1960, s. 160.

wojny światowej powstały nowe szkoły prywatne. Bardziej ustabilizowana była sieć szkolnictwa średniego państwowego. Jak wynika z tabeli 1. liczba tych placówek bardzo powoli lecz systematycznie wzrastała.

Tabela 1

Liczba szkół średnich ogólnokształcących w latach szkolnych 1922/23 – 1937/38

Rok szkolny	Szkoły						
	ogółem	państwowe		samorządowe		prywatne	
		liczba	%	liczba	%	liczba	%
1922/23	762	200	34,1	—	—	502	65,9
1923/24	764	266	34,8	71	9,3	427	55,9
1924/25	778	267	34,3	70	9,0	441	56,7
1925/26	780	269	34,5	70	9,0	441	56,5
1926/27	796	268	33,7	71	8,9	457	57,4
1927/28	794	270	34,0	65	8,2	459	57,8
1928/29	777	271	34,8	65	8,4	441	56,8
1929/30	759	272	35,8	63	8,3	424	55,9
1930/31	743	277	37,3	62	8,4	404	53,3
1931/32	748	277	37	61	8,2	410	54,8
1932/33	765	283	37	59	7,7	423	55,3
1933/34	783	303	38,7	55	7	425	54,3
1934/35	770	301	39,1	49	6,4	420	54,5
1935/36	755	303	40,1	44	5,9	408	54,0
1936/37	760	305	40,1	43	5,7	412	54,2
1937/38	777	308	39,6	42	5,4	427	55,0
1938/39*	784	310	39,6	45	5,7	429	54,7

\* – uwzględniono liczbę gimnazjów ogólnokształcących nowego typu.

Źródła: Statystyka szkolnictwa 1932/33, Warszawa 1934, s. 34–35; Statystyka szkolnictwa 1937/38, Warszawa 1939, s. 10–11; J. Grabowski, *Rola prywatnej szkoły średniej we współczesnym szkolnictwie polskim – na podstawie danych statystycznych*, [w:] *Pamiętnik II-go Powszechnego Zjazdu Dyrektorów Polskich Szkół Średnich Prywatnych i Samorządowych*, Warszawa 1934, s. 44; *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, s. 326.

Rozwój sieci szkolnictwa państwowego był jednak niewspółmierny do potrzeb społecznych, zwłaszcza w drugiej połowie lat 30-tych, kiedy do szkół zaczęły napływać liczne roczniki młodzieży urodzonej w latach wyżu demograficznego. Nierównomierne było również rozmieszczenie szkół średnich ogólnokształcących. Jak wynika ze statystyk rzadką sieć szkół miały województwa wschodnie: nowogrodzkie, poleskie, tarnopolskie. Badania M. Falskiego wykazały, że

podobnie było również na terenach centralnych (szczególnie w województwach lubelskim i kieleckim), gdzie spośród 66 miast z liczbą dzieci 7–13-letnich od 1001 do 3000, aż 13 nie miało w ogóle szkół średnich ogólnokształcących, a tylko 2 z nich miały szkoły zawodowe. W województwach kieleckim, lubelskim i białostockim były całe skupiska szkół 7-klasowych, pozbawione pobliskiego ośrodka szkoły średniej.<sup>27</sup>

Sieć szkół prywatnych była także wielce zróżnicowana. Przeważały one zdecydowanie w Warszawie, Łodzi i województwach centralnych. Tam aż 35 miejscowości szkolnych liczących powyżej tysiąca dzieci w wieku od 7 do 13 lat miało tylko po jednej szkole prywatnej, a brak było placówek państwowych. Na terytorium południowym było takich miejscowości 16, na zachodnim – 8, a na wschodnim – 7.<sup>28</sup>

## UCZNIOWIE PRYWATNYCH SZKÓŁ ŚREDNICH

Już sama liczba prywatnych szkół średnich i fakt, że stanowiły one w końcu okresu międzywojennego 60% wszystkich szkół średnich ogólnokształcących, świadczy o ważnej roli jaką odgrywały w systemie szkolnym II Rzeczypospolitej. Ich znaczenie podnosi fakt, że w wielu środowiskach były one jedynymi szkołami średnimi, w których mogli kontynuować naukę absolwenci szkół powszechnych. Bardziej jednak miarodajną niż liczba szkół dla oceny wagi i znaczenia szkoły prywatnej w całym systemie szkolnym II Rzeczypospolitej jest liczba uczniów. W r. szk. 1922/23 we wszystkich szkołach średnich ogólnokształcących w Polsce było 227 129 uczniów, z tego 102 555 w szkołach państwowych i 124 574 w prywatnych. Od tego roku liczba uczniów zaczęła jednak systematycznie spadać. W roku poprzedzającym wprowadzenie reformy ustrojowej liczba ta spadła do 186 805 uczniów i uczennic, co było niewątpliwie przejawem kryzysu oświatowego wywołanego kryzysem gospodarczym. W r. szk. 1933/34 zaznaczył się dalszy spadek do liczby 160 tysięcy uczniów w związku z likwidacją dwóch pierwszych lat gimnazjum dawnego typu. W drugiej połowie lat trzydziestych, kiedy wyż demograficzny dotarł do szkół średnich, zaznaczył się wyraźny wzrost liczby uczniów w szkołach średnich ogólnokształcących o ponad 55 tysięcy. W latach realizacji reformy szkolnej uwidoczniły się duże różnice, gdy chodzi o liczbę uczniów w szkołach państwowych, samorządowych i prywatnych.

<sup>27</sup> S. Mauersberg, *op. cit.*, s. 44.

<sup>28</sup> J. Grabowski, *Rola prywatnej szkoły średniej we współczesnym szkolnictwie polskim – na podstawie danych statystycznych [w:] Pamiętnik II Powszechnego Zjazdu Dyrektorów Polskich Szkół Średnich Prywatnych i Samorządowych*, Warszawa 1938, s. 51, *Statystyka Szkolnictwa 1937/38*, Warszawa 1939, s. 40; S. Mauersberg, *op. cit.*, s. 44.

Tabela 2

Rozmieszczenie szkół średnich ogólnokształcących w roku szkolnym 1937/38\*

Kategorie szkół	Liczba szkół									
	gimnazja					licea				
	ogółem	państwowe	%	prywatne	%	ogółem	państwowe	%	prywatne	%
Ogółem	769	307	39,9	462	50,1	691	297	43,0	394	57,0
Męskie	234	135	57,7	99	32,3	225	136	60,0	89	40,0
Żeńskie	236	49	20,7	187	79,3	210	47	22,3	163	77,7
Koedukacyjne	299	123	41,1	176	48,9	256	114	44,5	142	55,5
M.St. Warszawa	100	16	16	84	84	96	16	16,7	80	83,3
Warszawa	34	15	44,1	19	45,9	29	14	48,3	15	51,7
Łódź	54	10	18,5	44	81,5	53	10	18,9	43	81,1
Kielce	55	21	38,2	34	61,8	53	21	39,6	32	60,4
Lublin	42	18	42,9	24	57,1	37	17	45,9	20	54,1
Białystok	34	17	50,0	17	50,0	30	16	53,3	14	46,7
Wilno	29	12	41,4	17	58,6	27	13	48,1	14	51,9
Nowogródek	12	8	66,7	4	33,3	9	6	66,6	3	32,4
Polesie	13	5	38,5	8	61,5	13	5	38,4	8	61,6
Wołyń	27	10	37,0	17	63,0	21	9	42,9	12	57,1
Poznań	62	32	51,6	30	48,4	52	31	59,6	21	40,4
Pomorze	55	28	50,9	27	49,1	48	27	56,2	21	43,8
Śląsk	30	18	60,0	12	40,0	28	18	64,3	10	35,7
Kraków	84	32	38,1	52	61,9	68	30	44,1	38	55,9
Lwów	84	39	46,4	45	53,6	78	38	48,7	40	51,3
Stanisławów	30	13	43,3	17	56,6	28	13	46,4	15	53,6
Tarnopol	24	13	54,2	11	45,8	21	13	62,0	8	38,0

\* — prywatne łącznie z samorządowymi

Źródło: Statystyka szkolnictwa 1937/38, Warszawa 1939, s. 40, 49.

Szkolnictwo państwowe finansowane z budżetu państwa mniej odczuło skutki kryzysu gospodarczego, a ponadto zasilane także było uczniami zwijanych stopniowo seminariów nauczycielskich, w miejsce których tworzone w części nowe gimnazja i licea ogólnokształcące. Z tych powodów liczba uczniów szkół państwowych najpierw spadła z prawie 100 tysięcy w r. szk. 1930/31 do niespełna 87 tysięcy w r. w r. 1933/34, by w latach następnych wzrosnąć znacznie szybciej niż w szkołach prywatnych osiągając w roku szk. 1938/39 liczbę ponad 121 tysięcy.

Natomiast w szkolnictwie prywatnym kryzys gospodarczy spowodował spadek liczby uczniów z przeszło 91 tysięcy z roku 1930/31 do 83,8 tys. w r. 1932/33, poprzedzającym wprowadzenie reformy ustrojowej. W szkolnictwie samorządowym spadek liczby uczniów na przestrzeni trzech najgłębszych lat kryzysu był procentowo jeszcze większy. Likwidacja dwóch klas dawnego gimnazjum oraz klas wstępnych (tzw. zerowych) czynnych dotąd przy wielu szkołach prywatnych zaznacza się w szkolnictwie prywatnym dalszym drastycznym już spadkiem liczby uczniów o przeszło 19 tysięcy, tj. prawie 24%; w szkolnictwie samorządowym o prawie 3 tysiące (23%). W trzech ostatnich latach II Rzeczypospolitej nastąpił stopniowy wzrost liczby uczniów w obu wspomnianych wyżej działach szkolnictwa niepaństwowego. Bardzo wyraźny przyrost uczniów w szkołach prywatnych zaznaczył się dopiero w roku szk. 1938/39. Natomiast szkolnictwo samorządowe nie osiągnęło już poziomu przedkryzysowego. Stosunek procentowy uczniów szkół średnich ogólnokształcących prywatnych i samorządowych do uczniów szkół państwowych w ciągu całego przedstawionego w tabeli 3. okresu jest potwierdzeniem wcześniej już wysuniętych tez o wpływie polityki oświatowej państwa oraz czynników ekonomicznych na frekwencję w placówkach niepaństwowych.

W latach dwudziestych w szkołach niepaństwowych uczyło się przeciętnie 52% uczniów wszystkich szkół średnich ogólnokształcących. W okresie kryzysu, który zbiegł się z pierwszymi latami realizacji reformy jędrzejewiczowskiej wskaźnik ten spadł do około 45% i dopiero na trzy lata przed wojną podnosił się stopniowo osiągając w r. szk. 1938/39 blisko 48%. W drugiej połowie lat trzydziestych wzrastała liczba uczniów przypadających na jedną klasę w szkołach średnich ogólnokształcących. Przykładowo warto podać, że w roku szkolnym 1930/31 dla 8-klasowego jeszcze gimnazjum wynosiła ona w szkołach państwowych 32 uczniów, samorządowych 27, a prywatnych 25,5. W sześć lat później we wszystkich działach szkolnictwa średniego było o 5 uczniów więcej. I tak w szkołach państwowych w roku szk. 1936/37 na jedną klasę przypadało 37,3, samorządowych 31,6, a prywatnych 30 uczniów. Widoczne więc było znaczne przepełnienie szkół średnich ogólnokształcących, zwłaszcza państwowych. Interesujących wniosków dostarcza też analiza społeczności uczniowskiej w podziale na szkoły męskie, żeńskie i koedukacyjne wg właścicieli szkół.

Wśród placówek państwowych dominowały męskie, a prywatnych — żeńskie. Przeciętnie w latach trzydziestych odsetek uczniów w męskich szkołach państwowych wynosił 70%, a w prywatnych 30%. Widać z tego, jak ogromne znaczenie miały szkoły prywatne w kształceniu dziewcząt na poziomie średnim.

W roku szkolnym 1936/37 było w szkołach żeńskich państwowych 31,6% uczennic, w szkołach prywatnych wraz z samorządowymi 68,4% uczennic. W następnym roku szkolnym w gimnazjach państwowych uczyło się 30 357 dziewcząt (32,3%) i 63 630 chłopców (67,7%), zaś w liceach państwowych 6417

Tabela 3  
Uczniowie średnich szkół ogólnokształcących w latach 1922/23 – 1938/39

Rok szkolny	Uczniowie w szkołach						
	ogółem	państwowych		samorządowych		prywatnych	
		liczba	%	liczba	%	liczba	%
1922/23	227129	102555	45,2	—	—	124574	54,8
1923/24	221092	109612	49,6	14919	6,7	96561	42,7
1924/25	219978	108655	49,4	14726	6,7	96597	43,9
1925/26	216552	110128	50,8	14797	6,8	91627	42,4
1926/27	215470	108299	50,3	14648	6,8	92523	42,9
1927/28	209194	102226	48,9	13733	6,7	93235	44,4
1928/29	203939	98575	48,3	13404	6,6	91960	45,1
1929/30	203387	98464	48,4	13179	6,5	91744	45,1
1930/31	204902	99886	48,7	13938	6,8	91168	44,5
1931/32	202846	100733	49,7	13873	6,8	88240	43,5
1932/33	186805	90358	48,4	12672	6,8	83775	44,8
1933/34	160812	86907	54,0	9748	6,0	64157	40,0
1934/35	166090	90857	54,7	9349	5,6	65884	39,7
1935/36	181138	98846	54,6	9838	5,4	72454	40,0
1936/37	200291	107760	53,8	10718	5,3	81913	40,9
1937/38	221417	116594	52,5	11324	5,4	93499	42,1
1938/39	234200	121200	52,2	12100	4,7	100900	43,1

Źródła: Mały Rocznik Statystyczny Polski, wrzesień 1939 – czerwiec 1941, Londyn 1941, s. 138.  
Statystyka szkolnictwa 1932/33, Warszawa 1934, s. 34–35.  
Statystyka szkolnictwa 1937/38, Warszawa 1939, s. 1011. J. Grabowski, *op. cit.*, s. 46.

dziewcząt (28,4%) i 16 190 chłopców (71,6%). Gdy chodzi o szkoły koedukacyjne pod koniec okresu międzywojennego zaznaczyła się pozytywna tendencja wzrostu liczby uczniów i uczennic w szkołach państwowych, co należy tłumaczyć polityką MWRiOP zmierzającą do przekształcenia szkół państwowych męskich lub żeńskich w placówki koedukacyjne zwłaszcza w tych miejscowościach, które posiadały tylko jedną szkołę średnią. I tak, gdy w roku szkolnym 1932/33 w państwowych szkołach koedukacyjnych było 41,4% ogółu uczniów tych szkół, a w szkołach prywatnych wraz z samorządowymi 58,9%, to w roku 1936/37 na szkoły państwowe koedukacyjne przypadało 55,3% uczniów, a na prywatne wraz z samorządowymi 44,7% młodzieży wszystkich placówek koedukacyjnych.

Tabela 4

Uczniowie szkół średnich ogólnokształcących w roku szkolnym 1937/38

Kategorie szkół	Uczniowie w szkołach			
	ogółem	państwowe	samorządowe	prywatne
<b>Gimnazja:</b>	181 333	93 987	9 619	77 727
męskie	65 302	43 149	2 571	19 582
żeńskie	50 806	15 800	2 613	32 393
koedukacyjne	65 225	35 038	4 435	25 752
<b>Licea:</b>	40 084	22 607	1 705	15 772
męskie	16 461	11 841	516	4 104
żeńskie	11 049	3 784	511	6 754
koedukacyjne	12 574	6 982	678	4 914

Źródło: Statystyka szkolnictwa 1937/38, Warszawa 1939, s. 40 i 49

Tabela 5

Uczniowie w szkołach średnich ogólnokształcących wg posiadanych praw w roku szk. 1938/39

Wyszczególnienie	Liczba szkół	Uczniowie w tysiącach		
		ogółem	w tym dziewcząt	% dziew.
<b>Gimnazja</b>	784	197,5	86,8	43,5
<b>państwowe</b>	310	100,7	33,0	30,5
<b>samorządowe</b>	45	10,6	5,0	47,2
z prawami	39	10,1	4,7	46,5
bez praw	6	0,5	0,3	60,0
<b>prywatne</b>	429	86,2	48,8	56,6
z prawami	355	77,0	45,3	58,8
bez praw	74	9,2	3,5	38,0
<b>Licea</b>	668	36,7	14,9	40,6
<b>państwowe</b>	290	20,5	6,0	29,3
<b>samorządowe</b>	33	1,5	0,6	40,0
z prawami	30	1,5	0,6	40,0
bez praw	3	0,0	0,0	—
<b>prywatne</b>	345	14,7	8,3	56,5
z prawami	254	11,9	7,0	58,8
bez praw	91	2,8	1,3	46,4

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny Polski wrzesień 1939 – czerwiec 1941, Londyn 1941, s. 142.



Jak wynika z tabeli 5. w roku szkolnym 1938/39 wskaźniki te nie uległy większym zmianom. Rok wcześniej nastąpił niewielki spadek liczby uczniów w państwowych szkołach koedukacyjnych, bowiem na 65 225 wszystkich uczniów tych szkół w państwowych uczyło się 35 038 czyli 53,7%.

Nierównomierne rozmieszczenie szkół średnich na obszarze Drugiej Rzeczypospolitej spowodowało, że bardzo zróżnicowane były także liczby uczniów w poszczególnych kategoriach szkół. J. Grabowski obliczył, że w roku szkolnym 1932/33 szkoły państwowe w województwach centralnych (m. st. Warszawa, województwa: warszawskie, łódzkie, kieleckie i 8 powiatów białostockiego) obejmowały 33,4% uczniów, podczas gdy prywatne wraz z samorządowymi 66,6% ogółu uczniów; w województwach południowych (obejmujących terytorium dawnej Galicji) stan był zupełnie odwrotny bowiem szkoły państwowe obejmowały 65%, a prywatne z samorządowymi 35% uczniów. W województwach zachodnich wraz ze Śląskiem (pomorskie, poznańskie, śląskie) szkoły państwowe skupiały 56,6%, samorządowe – tam najsilniej rozbudowane – 18,1%, a prywatne 25,3% ogółu uczniów. Wreszcie w województwach wschodnich (wileńskie, nowogrodzkie, poleskie, wołyńskie, częściowo białostockie: powiaty suwalski, augustowski, grodzieński, wołkowyski) panowała mniej więcej równowaga między szkolnictwem państwowym, które obejmowało 50,6% uczniów i uczennic, a prywatnym i bardzo słabo reprezentowanym na tym terenie szkolnictwem samorządowym (obejmowały niespełną połowę uczniów). W pięć lat później (r. szk. 1936/37) w województwach centralnych szkoły średnie państwowe obejmowały już 42% ogółu uczniów, a prywatne wraz z samorządowymi 58%. Nastąpiło więc przesunięcie na korzyść szkół państwowych o ponad 8%. W województwach południowych wystąpiło zjawisko odwrotne tj. wzrost liczby uczniów szkół prywatnych o 4%. W województwach zachodnich ze Śląskiem odsetek uczniów w szkołach państwowych na przestrzeni okresu 1932/33 – 1936/37 zwiększył się o prawie 7%, podobnie działo się w województwach wschodnich.<sup>29</sup> Tak więc z wyjątkiem województw południowych na trzech

<sup>29</sup> J. Grabowski, *op. cit.*, s. 53–55.

Dla pełniejszego obrazu dodać należy, że w województwach centralnych (kieleckie, lubelskie, warszawskie, łódzkie, większość białostockiego), według obliczeń wymienionego wyżej autora, uczyło się w roku szkolnym 1936/37 w szkołach średnich ogólnokształcących 81477 uczniów i uczennic, tj. 40,7% ogółu uczniów na terenie całej Rzeczypospolitej. Właśnie w tych województwach zaznaczyła się jak wiemy bardzo wyraźna przewaga szkolnictwa prywatnego nad państwowym. W województwach południowych (dawna Galicja) było ogółem 60700 uczniów, tj. 30,3% w stosunku do ogólnej liczby uczniów średnich szkół w Rzeczypospolitej. W województwach zachodnich, obejmujących województwa pomorskie, poznańskie i śląskie, było w roku szkolnym 1936/37 – 35400 uczniów – 17,7% ogółu. Wreszcie na terytoriach wschodnich (wileńskie, nowogrodzkie, poleskie, wołyńskie, część białostockiego) było 22954 uczniów, tj. 11,4% wszystkich uczniów. Podane liczby bezwzględne nie odzwierciedlają oczywiście stopnia dostępności szkoły średniej ogólnokształcącej. Terytoria centralne i wschodnie były największe pod względem obszaru, ale słabo zurbanizowane z przeważającą liczbą ludności wiejskiej i znaczną przewagą szkolnictwa powszechnego I stopnia organizacyjnego. To wszystko utrudniało dostęp do szkolnictwa średniego. Jak już zaznaczono, badania M. Falskiego opublikowane pod koniec lat 20-tych ujawniły najrzadszą sieć szkół średnich właśnie na tych obszarach. Por.: S. Mauersberg, *op. cit.*, s. 44.

pozostałych terytoriach nastąpił dość poważny wzrost procentowego udziału szkolnictwa państwowego wśród ogółu szkół średnich ogólnokształcących. Jest jednak charakterystyczne, że wzrost ten nie następował stopniowo, ale raptownym skokiem po wejściu w życie ustawy o ustroju szkolnictwa. Jak już zaznaczono, najwyższy procent 54,7 uczniów osiągnęło szkolnictwo państwowe w r. szk. 1934/35, w następnym roku poziom ten został w zasadzie utrzymany, ale już w dwóch ostatnich latach przed II wojną światową szkolnictwo prywatne odzyskiwało utracone pozycje. Było to świadectwem dużej zdolności szkół prywatnych do przystosowywania się do nowych założeń prawno-ustrojowych systemu szkolnego. Częściowo wiązało się także z pokonywaniem kryzysu ekonomicznego w państwie. Dla pełniejszego zobrazowania roli i zasięgu społecznego oddziaływania średniego szkolnictwa prywatnego oprócz ukazania ogólnej liczby uczniów w tych placówkach i ich rozmieszczenia na poszczególnych terytoriach II Rzeczypospolitej, konieczne jest też przedstawienie innych wskaźników, chociażby selekcji przy przyjmowaniu uczniów do obu omawianych działów szkolnictwa ogólnokształcącego, efektywności nauczania w szkołach państwowych i prywatnych, mierzonej procentami promocji i wydanych świadectw dojrzałości.

Zagadnienie rekrutacji do szkół średnich było problemem niezwykle złożonym. Nie dysponujemy dzisiaj dostateczną podstawą źródłową by to zjawisko scharakteryzować wszechstronnie. Jak zauważa S. Mauersberg, przyjmowanie kandydatów do I klasy zreformowanego gimnazjum potwierdzało w całym kraju opinię o poważnym różnicowaniu młodzieży z miejskich i wiejskich szkół powszechnych na korzyść miejskich.<sup>30</sup> Ministerstwo zalecało, aby przy egzaminach wstępnych zwracać uwagę na młodzież wiejską i jej zaniedbania środowiskowe, brać pod uwagę mniejsze umiejętności w prezentowaniu przez nią wiadomości, trudności w wypowiedaniu się, zahamowania psychiczne itp. Problemy te były też przedmiotem zainteresowania wizytatorów KOS podczas wizytacji szkół średnich. Analiza sprawozdań z wizytacji gimnazjów i liceów ogólnokształcących z terenu okręgu szkolnego krakowskiego wskazuje, że dokonywano analizy składu społecznego uczniów, stypendiów dla młodzieży włościańskiej z funduszy gminnych, w szkołach zaś gdzie był mały odsetek młodzieży chłopskiej zalecano podjęcie działań zmierzających do poprawy istniejącego stanu rzeczy.<sup>31</sup> Działania te w sumie niewiele poprawiły sytuację młodzieży ze środowisk robotniczo-chłopskich wobec znacznie szerszych i trudnych do przezwyciężenia barier i uwarunkowań. Jednym z nich były opłaty za naukę. Konstytucja marcowa z 1921 r. wprowadziła zasadę bezpłatności nauki, ale w praktyce w szkołach średnich pobierano zarówno takse administracyjną

<sup>30</sup> S. Mauersberg, *op. cit.*, s. 47.

<sup>31</sup> Archiwum Państwowe Kraków (dalej: AP Krajów), zespół Kuratorium Okręgu Szkolnego (dalej: KOS), sygn. 80–120.

i liczne składki, a w szkołach prywatnych także opłaty za naukę (czesne). Pod względem kosztów nauki szkoły średnie ogólnokształcące prywatne były znacznie trudniej dostępne od państwowych. Nic więc dziwnego, że w tych ostatnich wyrażało chęć nauki znacznie więcej młodzieży. Przykładowo w roku szk. 1935/36 w województwach centralnych, gdzie przeważały szkoły prywatne i samorządowe zgłosiło się do nich 18 458 kandydatów, z tego przyjęto 13 880, czyli 75,2%. Bardziej surowa była selekcja w mniej licznych na tych terenach szkołach państwowych, gdzie do egzaminów wstępnych przystąpiło 14 744, a przyjęto 8 581 osób czyli 58,2%.<sup>32</sup> W Warszawie natomiast szkoły średnie państwowe, których było znacznie mniej niż prywatnych, preferowały w przyjęciach kandydatów ze szkół powszechnych prywatnych. W roku szk. 1936/37 zgłosiło się do warszawskich szkół średnich państwowych z publicznych szkół powszechnych 2486 kandydatów, przyjęto – 904 (36,3%), a z prywatnych 606, z czego przyjęto 324, czyli 53,5%. Ogólnie rzecz biorąc szkoły prywatne przyjmowały znacznie większy odsetek ze zgłaszających się na egzaminy wstępne kandydatów niż placówki państwowe. S. Mauersberg podaje, że w roku szk. 1937/38 do gimnazjów państwowych przyjęto 64% kandydatów i 58% kandydatek, a do gimnazjów prywatnych odpowiednio 88% i 93%.<sup>33</sup> Jeżeli chodzi o selekcję w trakcie nauki w szkołach średnich ogólnokształcących to przedwojenne statystyki wskazywały, że procenty uczniów promowanych i niepromowanych w placówkach państwowych i prywatnych niewiele odbiegały od siebie. Procent niepromowanych w szkołach prywatnych wraz z samorządowymi był przeciętnie o 1,5% mniejszy niż w szkołach państwowych. Ilustruje to tabela 6.

Tabela 6

Wyniki klasyfikacji uczniów w szkołach średnich ogólnokształcących w latach 1933/34 – 1935/36 (w %)

W końcu roku szkolnego	Szkoły państwowe		Szkoły prywatne i samorządowe	
	promowano	nie promowano	promowano	nie promowano
1933/34	85,9	14,1	87,7	12,3
1934/35	85,6	14,4	87,0	13,0
1935/36	85,4	14,6	86,8	13,2

Źródło: J. Grabowski, *op. cit.*, s. 60

<sup>32</sup> J. Grabowski, *op. cit.*, s. 57.

<sup>33</sup> S. Mauersberg, *op. cit.*, s. 47.

Również wyniki egzaminów dojrzałości dla wszystkich trzech działów szkolnictwa były mniej więcej jednakowe. Oczywiście w szkołach prywatnych i samorządowych z pełnymi prawami procent abiturientów, którzy przystąpili do egzaminów i otrzymali świadectwa dojrzałości najbardziej był zbliżony do poziomu szkół państwowych. Szkoły państwowe przeważały nad prywatnymi gdy chodzi o liczbę absolwentów. Jak wynika z tabeli 7. szkoły państwowe miały dominującą pozycję w kształceniu na poziomie średnim młodzieży męskiej, a prywatne dziewcząt.

Tabela 7

Liczba i procent abiturientów, którzy otrzymali świadectwa dojrzałości według płci i właścicieli szkół

Rok szkolny	Wszystkie szkoły	Szkoły państwowe		Szkoły pryw. i samorządowe		Płeć
		Liczba	%	Liczba	%	
1934/35	8171	5584	68,3	2587	31,7	mężczyźni kobiety
	4649	1770	38,1	2879	61,9	
1935/36	7768	5281	68,0	2487	32,0	mężczyźni kobiety
	4635	1795	38,7	2840	61,3	

Źródło: J. Grabowski, *op. cit.*, s. 60

Gdy chodzi o liczbę wydanych świadectw dojrzałości, szkolnictwo prywatne również odegrało dużą rolę. Przykładowo w latach 1934–1936 wskaźnik udziału szkolnictwa prywatnego w stosunku do całego szkolnictwa ogólnokształcącego oscylował w granicach 43% (nie uwzględniając eksternów) i miał tendencję wzrastającą. Liczbę wydanych świadectw dojrzałości ukazano w tabelach 8. i 9. Warto również przytoczyć wskaźniki uczniów szkół prywatnych o różnej kategorii uprawnień, którzy przystąpili do egzaminów dojrzałości i otrzymali świadectwa maturalne. Z tabeli 10. wynika, że najwyższy był wskaźnik uzyskujących świadectwa dojrzałości w szkołach prywatnych i samorządowych posiadających pełne prawa, mniejszy o około 10% w placówkach z niepełnymi uprawnieniami, a najniższy w szkołach bez praw, z których absolwenci składali egzaminy przed obcą komisją egzaminacyjną.

Przytoczone dotychczas liczby i wskaźniki nie charakteryzują w pełni zarówno społeczności uczniowskiej, jak również zasięgu społecznego oddziaływania szkolnictwa prywatnego. Konieczne jest przedstawienie zarówno składu społecznego uczniów, jak też ich pochodzenia terytorialnego. Tego pierwszego problemu nie da się przedstawić precyzyjnie, gdyż brak jest odpowiednich materiałów źródłowych. Jedynym oficjalnym materiałem z jakiego czerpali dane autorzy

Tabela 8.

Egzaminy dojrzałości w szkołach średnich ogólnokształcących w wybranych latach szkolnych

Rok szkolny	Wszystkie szkoły		Szkoły państwowe		Szkoły samorząd.		Szkoły prywatne	
	Przystąpi- ło do egzaminu dojrza- łości	% ucz- niów, którzy otrzym. świad.	Przystąpi- ło do egzaminu dojrza- łości	% ucz- niów, którzy otrzym. świad.	Przystąpi- ło do egzaminu dojrza- łości	% ucz- niów, którzy otrzym. świad.	Przystąpi- ło do egzaminu dojrza- łości	% ucz- niów, którzy otrzym. świad.
1930/31	17193	88	9185	89,6	867	85,7	7141	86,5
1931/32	17548	85,9	8989	88,1	983	83,8	7576	83,6
1932/33	17025	85,7	8741	87,6	958	84,7	7324	83,5
1933/34	16181	85,7	8659	88,7	883	82,9	6639	82,2
1934/35	14942	85,8	8361	87,9	744	84,1	5837	83,0

Źródło: J. Grabowski, *op. cit.*, s. 61; Statystyka szkolnictwa 1937/38, s. 53.

Tabela 9.

Świadectwa dojrzałości w szkołach średnich ogólnokształcących 1922–1937

Wyszczególnienie	1922/23	1926/27	1928/29	1932/33	1934/35	1936–1937		
						ogółem	mężczyzn	kobiet
Ogółem	8054	12947	14835	15844	13730	15165	9336	5829
	62,0	58,0	59,4	60,2	59,7			
Abiturienti szkół								
państwowych	4996	7268	7731	7654	7354	7909	5790	2119
samorządowych	106	521	636	811	626	635	326	309
prywatnych	2952	4941	5389	6119	4840	5471	2343	3128
Eksterni		217	1079	1260	910	1150	877	273

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny Polski, wrzesień 1939–czerwiec 1941, Londyn 1941.

charakteryzujący środowiska społeczne uczniów szkół średnich były statystyki GUS opracowywane na podstawie formularzy statystycznych, zawierających rubryki dotyczące zawodu i stanowiska w zawodzie ojca ucznia czy uczennicy.<sup>34</sup> Rubryki te miały jednak podział na zawody dość nieprzejrzyste ujęte w szczególności nie rozróżniający zamożności rodziców wskutek łączenia w jednej grupie

<sup>34</sup> J. Grabowski, *op. cit.*, s. 62–63.

Tabela 10.

Porównanie liczby uczniów szkół prywatnych uzyskujących świadectwa dojrzałości w szkołach prywatnych o różnych kategoriach uprawnień

Rok szkolny	Wszystkie szkoły		Szkoly prywatne i samorządowe					
			z pełnymi prawami		z niepełnymi prawami		bez praw	
	Przystąpiło do egzaminu dojrzał.	Otrzymało świadectwo dojrzał.	Przystąpiło do egzaminu dojrzał.	Otrzymało świadectwo dojrzał.	Przystąpiło do egzaminu dojrzał.	Otrzymało świadectwo dojrzał.	Przystąpiło do egzaminu dojrzał.	Otrzymało świadectwo dojrzał.
1934/35	14 942	85,8%	3343	89,1%	2621	79,7%	617	64,3%
1935/36	14 413	86%	3366	89,6%	2433	79,3%	549	69,2%

 Źródło: J. Grabowski, *op.cit.*, s. 62.

np. wszystkich urzędników państwowych niezależnie od ich stopnia służbowego i uposażenia, emerytów wraz z kapitalistami itp. Niezależnie od tych trudności, niewątpliwie zaciemniających ogólny obraz składu społecznego uczniów średnich szkół ogólnokształcących, w literaturze istnieją już udane próby uogólniania tej problematyki. W pierwszym 10-leciu II Rzeczypospolitej (1921 – 1931) odnotowano niekorzystne zjawisko zmniejszania się w omawianych szkołach liczby dzieci ze środowisk wiejskich. I tak w państwowych szkołach średnich odsetki dzieci wiejskich zmniejszyły się w grupie zamożniejszych rolników z 3% w 1921 r. do 2,2% w 1931 r., zaś w grupie mniej zamożnych i ubogich rolników nastąpił spadek z 16,4% do 14,1%. Wśród dzieci urzędników rolnych wskaźnik obniżył się z 2,6% do 1,6%, a robotników rolnych z 0,5% do 0,3%. Podobne zjawisko zaistniało w szkołach samorządowych i prywatnych, gdzie odsetek dzieci zamożnych rolników spadł w tych latach z 3,4% do 2,8%, dzieci uboższych rolników z 10,6% do 6,2%, urzędników rolnych z 1,5% do 0,9%, a jedynie w grupie robotników rolnych pozostał na tym samym, bardzo niskim poziomie 0,2%.<sup>35</sup>

Ogólnie biorąc odsetek dzieci pracowników zatrudnionych w przemyśle i rzemiośle zmniejszył się w gimnazjach ogólnokształcących na przestrzeni omawianego 10-lecia z 23,3% do 20,5%. Natomiast wzrósł z 19,3% do 24,5% wskaźnik dzieci pracowników służby publicznej. Najbardziej zaś spadł odsetek

<sup>35</sup> S. Mauersberg, *op. cit.*, s. 51. Por. szerzej: M. Reiter, *Młodzież szkół średnich ogólnokształcących i zakładów kształcenia nauczycieli w Polsce według zawodu i stanowiska w zawodzie rodziców w ostatnim dziesięcioleciu (1921–1931)*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1933, nr 1.

dzieci chłopów średnio i małorolnych oraz robotników rolnych z 15,7% do 10,1%. W połowie lat 30-tych uczniowie wywodzący się ze wsi (łącznie z dziećmi posiadaczy rolnych i pracowników umysłowych majątków ziemskich) stanowili 13,1% ogółu uczniów, ale dzieci chłopów mało i średniorolnych było niecałe 10%. Jest rzeczą charakterystyczną, że o ile w 1936 r. jeden uczeń średniej szkoły ogólnokształcącej przypadał na 190 mieszkańców Polski, to na wsi na 870 mieszkańców.<sup>36</sup> Natomiast, jak podaje S. Mauersberg, odsetek dzieci robotników w analizowanych szkołach w całym okresie międzywojennym oscylował między 11% a 12%, mimo że liczba robotników w latach trzydziestych wzrosła.<sup>37</sup> Nieco większe procenty dzieci robotniczych w szkołach średnich ogólnokształcących przytacza J. Grabowski, ale wlicza do tej grupy zawodowej także niższych funkcjonariuszy w rolnictwie, przemyśle, górnictwie, komunikacji, handlu i służbie publicznej.<sup>38</sup>

Jak wynika z tabeli 11. odsetek dzieci różnych grup zawodowych był w szkołach średnich ogólnokształcących zróżnicowany. W placówkach państwowych przeważały dzieci właścicieli ziemskich oraz urzędników. Stosunkowo duża była też grupa dzieci oficerów i wolnych zawodów (lekarze, adwokaci itp.). Dane dotyczące robotników są zawyżone z powodów wcześniej już opisanych. Szkoły państwowe wyprzedzały dość wyraźnie placówki prywatne (z prawami i bez praw), gdy chodzi o dzieci drobnych rolników. Szkoły prywatne skupiały z kolei nie tylko młodzież ziemiańską i bogatego mieszczaństwa, ale także sfer średnich, a więc rzemieślników, pracowników umysłowych, bogatszych chłopów itp. Dzieci warstw uboższych uczęszczały najczęściej do tych szkół zakonnych, które łożyły na ich utrzymanie głównie w celu przygotowania do stanu duchownego.<sup>39</sup> Przytoczone liczby dowodzą, że prywatna szkoła średnia na całym terytorium Rzeczypospolitej, niezależnie od tu i ówdzie zdarzających się wyjątków, nie była bynajmniej szkołą warstw zamożnych, ale pod względem socjalnym spełniała taką samą rolę jak szkoła państwowa.

Można z drugiej strony wymienić szereg czynników niekorzystnie wpływających na dostępność i zasięg społecznego oddziaływania szkolnictwa prywatnego. Na pierwszym miejscu historycy zwykle wymieniają kwestię opłat za naukę. Jak wiadomo zasada bezpłatności nauki przyjęta w Konstytucji marcowej z 1921 r.

<sup>36</sup> S. Mauersberg, *Komu służyła szkoła...*, s. 53.

<sup>37</sup> S. Mauersberg, *op. cit.*, s. 53.

<sup>38</sup> J. Grabowski, *op. cit.*, s. 62.

<sup>39</sup> Z. R u t a, *Prywatne szkoły średnie w Krakowie i województwie krakowskim...*, s. 112.

Autor przytacza wiele przykładów z województwa krakowskiego, świadczących o dużym zróżnicowaniu pod względem składu społecznego młodzieży w placówkach prywatnych oraz przewadze młodzieży z warstw uboższych w takich szkołach zakonnych, jak: Gimnazjum ks. Pallotynów w Wadowicach, Gimnazjum i Liceum Towarzystwa Salezjańskiego w Oświęcimiu, w kilku innych zaś, np. w Krakowie, była młodzież zarówno ze sfer posiadających, jak też warstw ubogich.

Tabela 11.  
Uczniowie szkół średnich ogólnokształcących w szkołach państwowych i prywatnych według zawodu i stanowiska w zawodzie ojca w roku szkolnym 1935/36 (w procentach)

Szkoły według właścicieli i uprawnień	Wielcy właściciele ziemscy, przedsiębiorcy borycy przemysłowi i górnicy, więksi kupcy	Mniejsi właściciele ziemscy, przedsiębiorcy borycy przemysłowi i górnicy, mniejsi kupcy	Pracownicy umysłowi w rolnictwie, przemyśle, górnictwie, komunikacji, handlu	Robotnicy, służba, niżsi funkcjonariusze w rolnictwie, przemyśle, górnictwie, komunikacji, handlu i służbie publicznej	Chłopi (drobni rolnicy)	Urzednicy państwowi i komunalni, nauczyciele szkół państw. (publicz.)	Oficerowie	Podoficerowie	Wolne zawody lekarze, adwokaci itp.	Emeryci i kapitałiści	Inne zawody
Państwowe	7,6	15	15,3	16,1	5,5	18	2,6	3,6	4,2	10	21
Prywatne i samorządowe z pełnymi prawami	13,8	17,2	20,6	15,9	1	13,9	2	1,8	6,6	5,5	1,7
Prywatne i samorządowe z niepełnymi prawami i bez praw	10,8	26,3	17,5	15,0	3,7	10,4	1	1,8	4,1	5,8	3,6

Źródła J. Grabowski, *op. cit.*, s. 62.



została złamana, a w Konstytucji kwietniowej już jej nie sformułowano. W szkołach średnich bez względu na to kto je prowadził wprowadzono różne opłaty. W państwowych szkołach średnich ogólnokształcących pełna opłata roczna (tzw. czesne) wynosiła w połowie lat trzydziestych od 200 do 300 złotych rocznie. Jednak blisko połowa uczniów (w tym dzieci nauczycieli, urzędników państwowych i wojskowych) płaciła połowę pełnej taksy, a od 5% do 18% uczniów zdolnych a ubogich zwalniano od opłat całkowicie.<sup>40</sup> W szkołach samorządowych czesne było prawie dwukrotnie wyższe i wynosiło średnio 400 złotych, ale i tu około 30% płaciło połowę, a 12% od opłat zwalniano.

W szkołach prywatnych sytuacja była bardziej zróżnicowana. Oblicza się, że pełna opłata wynosiła rocznie średnio 700 zł., a w wyjątkowych przypadkach dochodziła nawet do 1500 zł. Należy jednak podkreślić, że ponad 50% uczniów płaciło połowę stawki, a około 7% zwalniano całkowicie od opłat. Istniały zarówno szkoły bardzo drogie jak też prywatne szkoły bezpłatne szeroko dostępne dla dzieci pochodzenia robotniczego i chłopskiego. S. Mauersberg do takich placówek zalicza np. gimnazjum o.o. Redemptorystów w Toruniu. Wnikliwe badania regionalne potwierdzają tezę o zróżnicowaniu wysokości opłat uzależnionych od warunków finansowania szkół. Na terenie okręgu szkolnego krakowskiego, gdzie placówki prywatne zdecydowanie przeważały nad państwowymi, także było wiele szkół pobierających opłaty na umiarkowanym poziomie, w granicach możliwości rodziców. Wśród nich Z. Ruta wymienia samorządowe Gimnazjum i Liceum Koedukacyjne w Dąbrowie Tarnowskiej. W r. szk. 1934/35 pełna opłata wynosiła w klasie I – 30 zł miesięcznie, IV – 40, V–VI – po 45, a w dwóch ostatnich klasach po 50 zł. Wpisowe wynosiło 10–20 zł. W prywatnym Gimnazjum i Liceum Żeńskim im M. Konopnickiej w Nowym Sączu opłaty również starano się dostosować do możliwości finansowych rodziców. W r. szk. 1938/39 na ogólną liczbę 425 uczennic tylko 7 zwolniono od opłat całkowicie, ale najwyższą stawkę 40 zł miesięcznie opłacało jedynie 60 osób czyli około 14%. Córki urzędników państwowych w liczbie 238 płaciły po 22 zł miesięcznie. Wśród szkół prywatnych województwa krakowskiego można wyróżnić placówki o wyraźnie lokalnym zasięgu grupujące młodzież z miejscowości, w której znajdowała się szkoła oraz najbliższego regionu, a także szkoły, gdzie ucząca się młodzież pochodziła niejednokrotnie z terytorium całej Polski.<sup>41</sup> Koszty nauki w tych pierwszych były znacznie mniejsze, gdyż młodzież utrzymywana była przez dom rodzinny, a do szkoły dochodziła lub dojeżdżała. Wśród tych drugich stosunkowo „najtańsze”

<sup>40</sup> S. Mauersberg, *Komu służyła szkoła...*, s. 49.

<sup>41</sup> Z. Ruta, *op. cit.*, s. 128–129; tenże: *Podstawowe przemiany szkolnictwa średniego w województwie kieleckim w latach 1918–1939*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP”, z. 2, Prace z Historii Oświaty i Wychowania I, s. 69–80.

były szkoły prowadzone przez zgromadzenia zakonne żeńskie lub męskie przygotowujące młodzież do życia zakonnego lub kapłaństwa w seminariach kościoła katolickiego. W nich grupowała się często młodzież warstw biedniejszych: robotnicza, chłopska, sieroty itp. Niektóre placówki rezygnowały z opłat, utrzymywane były z ofiar społeczeństwa lub przez kurie biskupie.

Młodzież z miejscowości oddalonych od siedzib szkół średnich ogólnokształcących ponosiła większe koszty z uwagi na konieczność opłacania pobytu w internatach lub na stancjach. Sieć internatów w Polsce była pochodną wynikającą ze struktury i rozmieszczenia szkół średnich. W roku szkolnym 1930/31 prawie wszystkie internaty istniejące przy gimnazjach prywatnych były utrzymywane przez tego samego właściciela, który prowadził i finansował szkołę.<sup>42</sup> Wśród internatów istniejących przy gimnazjach samorządowych był tylko jeden prowadzony nie przez samorząd, a przez zgromadzenie religijne. Szkoły prywatne dysponowały znacznie większą ilością internatów niż szkoły państwowe. W. Czerniewski podaje, że w roku szk. 1930/31 na 452 szkoły średnie niepaństwowe 112 (czyli 25%) miało własny internat, podczas gdy w szkolnictwie państwowym na 303 szkoły z internatem było 54 (co stanowiło 18%). Wśród wymienionych 112 niepaństwowych internatów 4 funkcjonowały przy szkołach samorządowych i dysponowały 132 miejscami, które były wykorzystywane w 93%. Natomiast w 108 placówkach prywatnych było ogółem 8534 miejsca, a korzystało z nich 6047 wychowanków.<sup>43</sup> Jak wynika z tabeli 12 internaty prowadzone były przez organizacje i związki religijne, towarzystwa szkolne i oświatowe, osoby prywatne. Spośród placówek, które należały do związków religijnych, tylko 2 istniały przy szkołach utrzymywanych przez gminę ewangelicką (we Lwowie i Stanisławowie), pozostałych 70 utrzymywane było przez Kościół katolicki. Wśród internatów należących do instytucji i związków religijnych katolickich można z kolei wymienić dwie grupy: utrzymywane przez władze Kościoła katolickiego, prowadzone przez różne zgromadzenia zakonne. W grupie 1 istniało 9 internatów przy gimnazjach biskupich o łącznej liczbie 1147 miejsc i 919 wychowankach. Spośród nich 7 znajdowało się przy niższych seminariach duchownych mających charakter szkoły średniej ogólnokształcącej (w Płocku, Włocławku, Sandomierzu, Lublinie, Sejnach, Drohiczynie, Pelpinie). Pozostałe dwa znajdowały się przy gimnazjach biskupich w Kielcach i Włocławku. Typ szkoły internatowej dominował wśród gimnazjów utrzymywanych przez związki religijne. W roku szkolnym 1935/36 z 86 gimnazjów w tej kategorii szkół aż 72 szkoły posiadały internaty. Spośród 61 internatów utrzymywanych przez zakony 20 internatów dla chłopców prowadziły zakony męskie (3170 miejsc, 2259 wychowanków), a 41 dla dziewcząt zakony żeńskie

<sup>42</sup> W. Czerniewski, *Internaty przy szkołach średnich ogólnokształcących w liczbach*, „Oświata i Wychowanie” 1937, z. 1, s. 125.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 126.

(2412 miejsc, 1160 wychowanek. Natomiast wśród gimnazjów prowadzonych przez osoby prywatne tylko nieliczne posiadały internaty. Na ogólną liczbę 134 takich szkół tylko 9 posiadało własny internat. Z kolei wśród gimnazjów utrzymywanych przez towarzystwa oświatowe 26 miało własne internaty z 1215 miejscami i 827 uczniami. Najliczniejszą grupę wśród nich stanowiły placówki prowadzone przez ukraińskie towarzystwa oświatowe (8 internatów z 595 miejscami i 274 wychowanekami). Największe internaty szkolne w Polsce posiadały gimnazja OO Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem (500 miejsc) oraz księży Salezjanów w Oświęcimiu – 400 miejsc.

Tabela 12.

Internaty przy prywatnych szkołach średnich ogólnokształcących w roku szkolnych 1935/36

Właściciel	Liczba szkół średnich z internatem	Liczba uczniów zamieszkałych w internatach
Organizacje i związki religijne	72	5033
Towarzystwa szkolne i oświatowe	26	827
Osoby prywatne	10	187
Ogółem	108	6047

Źródło: W. Czerniewski, *op. cit.*, s. 126.

Jak wynika z danych statystycznych nie wszystkie internaty były w pełni wykorzystane. Internaty obliczona na 200–500 miejsc wykorzystywane były w granicach 50–70%, zaś placówki na 100–150 miejsc w około 80%.

Jedną z przyczyn istnienia wolnych miejsc w internatach były wysokie opłaty za pobyt w tych placówkach. W analizowanym tu przykładowo roku szk. 1935/36 opłata za internat była bardzo zróżnicowana, cechowała ją duża rozpiętość – od 10 do 180 zł miesięcznie.<sup>44</sup> W czterech internatach nie pobierano opłat (Księża Misjonarzy w Wilnie, Ks. Salezjanów w Marszałkach, Ks. Misjonarzy w Krakowie oraz Kurii Biskupiej w Sandomierzu). Stosunkowo najtańsze były internaty przy gimnazjach samorządowych (od 25 do 50 złotych miesięcznie). W internatach przy gimnazjach państwowych opłaty rzadko przekraczały 60 zł miesięcznie. Najdroższe były opłaty pobierane w internatach szkół stanowiących własność osób prywatnych (od 100 do 175 zł miesięcznie),

<sup>44</sup> Z materiałów liczbowych Ministerstwa „Oświata i Wychowanie” 1936, z. 8.

ponieważ koszty pobytu w tych placówkach — z reguły małych, obliczonych na kilkudziesięciu wychowanków — były większe. Trzeba też stwierdzić, że prawie wszystkie internaty starały się stosować ulgi dla niezamożnej młodzieży. Z ogólnej liczby uczniów korzystających z internatów 54% uiszczало opłatę pełną, 33% ulgową, 13% zwalniano od opłat. W internatach przy placówkach państwowych pełną stawkę opłacało 56% młodzieży, a w niepaństwowych 52%, ale w tych pierwszych zwalniano od opłat dwukrotnie większą liczbę młodzieży.<sup>45</sup>

Poważną barierą dla młodzieży wywodzącej się z biedniejszych warstw społecznych był niewielki fundusz stypendialny oraz upadek organizacji społecznych niosących pomoc młodzieży szkół średnich.<sup>46</sup> Stało się to widoczne w latach kryzysu gospodarczego, a zaledwie kilka lat ożywienia pokryzysowego nie przyniosło w tym zakresie poprawy.

## NAUCZYCIELE PRYWATNYCH SZKÓŁ ŚREDNICH OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH

Nauczycielstwo okresu międzywojennego jako grupa społeczno-zawodowa było pod wieloma względami bardzo zróżnicowane. Brak opracowań monograficznych tej ważnej grupy polskiej inteligencji nie pozwala autorom niniejszego opracowania na dokładną analizę nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących, a tym samym także nauczycieli zatrudnionych w szkołach prywatnych. Na ogół znane są trudności z zatrudnieniem minimalnej choćby liczby wykwalifikowanych nauczycieli umożliwiających prawidłowe funkcjonowanie szkolnictwa średniego w pierwszych latach po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Zachodziła wówczas potrzeba przynajmniej częściowej weryfikacji kadry nauczycielskiej, ustalenia jej prawnej i materialnej pozycji oraz określenia wymogów co do zatrudnienia. Przejściowo do końca r. szk. 1921/22 Ministerstwo WRiOP zachowało jako obowiązujące zarówno austriackie przepisy w sprawie kwalifikacji zawodowych nauczycieli szkół średnich, jak też rosyjskie i pruskie świadectwa egzaminów na nauczycieli szkół średnich. Oprócz kwalifikacji zawodowych warunkiem zatrudnienia w szkole średniej była: nieskazitelność obywatelska i moralna. Nauczyciel tracił prawo nauczania w szkole polskiej w przypadku udowodnienia mu, że w okresie niewoli prowadził wrogą Polsce działalność i nie zerwał z nią po odzyskaniu niepodległości.<sup>47</sup>

W latach 1918 — 1920 najlepsza była sytuacja kadrowa w Galicji, która zasilala także szkoły średnie w Królestwie, Wielkopolsce i na Pomorzu. Nauczyciele

<sup>45</sup> W. Czerniewski, *op. cit.*, s. 132.

<sup>46</sup> Na łamach czasopisma „Wieś i Państwo” w 1938 r. poruszali te sprawy S. Rymar i S. Zdąbłasz. Por.: S. Mauersberg, *Komu służyła szkoła...*, s. 50.

<sup>47</sup> F. Araszkiewicz, *Szkola średnia ogólnokształcąca w Polsce w latach 1932—1961*, Wrocław 1972, s. 107.

galicyjscy stali się cennym elementem polonizacji i reorganizacji polskiego szkolnictwa na tych terenach i przyczynili się do szybszej integracji i odbudowy szkolnictwa średniego.<sup>48</sup> Stan kwalifikacji nauczycieli szkół średnich w tym okresie był niezadowalający. Jak podaje F. Araszkievicz, w r. szk. 1920/21 szkoły średnie ogólnokształcące zatrudniały ogółem 10740 nauczycieli, w tym 6794 mężczyzn i 3946 kobiet. Liczba nauczycieli posiadających pełne kwalifikacje nie przekraczała w 1920 r. 35% ogółu kadry, pozostałe 65% legitymowało się wykształceniem niepełnym wyższym i średnim.<sup>49</sup>

Już w końcu roku 1920 MWRiOP wydało rozporządzenie w sprawie egzaminów na nauczycieli szkół średnich. Egzamin taki składał się z dwóch części, a mianowicie egzaminu naukowego i pedagogicznego. W myśl kolejnego rozporządzenia z 1922 r. nauczycielom zatrudnionym w szkołach przed 1922 r. umożliwiono składanie egzaminu uproszczonego, który dawał prawo do nauczania w szkole średniej na równi z egzaminem pełnym. Intencją tych postanowień było szybsze zlikwidowanie niedoborów kadrowych w szkolnictwie średnim i stworzenie szansy nauczycielom niewykwalifikowanym uzupełnienia kwalifikacji. Ustawa z 26 września 1922 r. ujednoliciła powyższe postanowienia. Nałożono na nauczycieli obowiązek złożenia egzaminu państwowego do końca roku szkolnego 1928/29. W przeciwnym razie następowała utrata prawa do nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących. Zarówno wyżej wspomniana, jak i kolejne ustawy: z 16 lipca 1924 r. i 12 stycznia 1929 r. oraz szereg aktów wykonawczych z lat 1924–1939, wymagały od nauczycieli szkół średnich wyższego wykształcenia w zakresie określonej specjalizacji oraz odpowiedniego przygotowania pedagogicznego, stwierdzonego złożonym egzaminem państwowym.<sup>50</sup>

Już u progu II Rzeczypospolitej zarysowała się bardzo trudna sytuacja materialna nauczycielstwa szkół średnich. Częściowa stabilizacja nastąpiła po przyjęciu ustawy z 13 lipca 1920 r. o uposażeniu nauczycieli i dyrektorów szkół średnich ogólnokształcących, ale objęła ona jedynie kadrę pedagogiczną szkół państwowych. W latach 1919–1921 organizacje nauczycieli szkół średnich (Związek Zawodowy Nauczycieli Polskich Szkół Średnich, Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych) zabiegały solidarnie o zrównanie w uprawnieniach płacowych nauczycieli wszystkich kategorii szkół średnich zarówno państwowych, jak i prywatnych. Sprawy tej nie udało się rozwiązać pomyślnie w zasadzie do końca II Rzeczypospolitej. W praktyce bardzo częste były przypadki

<sup>48</sup> J. Danielewicz, *Rola nauczycieli Galicji w pracy szkół średnich i powszechnych Wielkopolski, Pomorza i Krowny po pierwszej wojnie światowej* [w:] K. Poznański (red.), *Oświata, szkolnictwo i wychowanie w latach II Rzeczypospolitej*, Lublin 1991, s. 55–70.

<sup>49</sup> F. Araszkievicz, *op. cit.*, s. 108; por.: K. Zbierski, *Zagadnienie wykształcenia nauczycieli szkół średnich*, Warszawa 1930.

<sup>50</sup> Dz. U. RP 1922, nr 90; 1924, nr 75 i 92; 1929 nr 7, nr 91; 1935 nr 36; 1936, nr 81; Dz. Urz. Min. WRiOP 1937, nr 5; 1939, nr 2. Ponadto Dz. U. RP 1920, nr 20.

dysproporcji płacowych między poszczególnymi szkołami nie tylko państwowymi i prywatnymi, ale także w obrębie samych szkół prywatnych. Płace nauczycieli tych ostatnich szkół były najczęściej uzależnione od możliwości finansowych właścicieli i organizacji prowadzących placówki. Znane też były praktyki zatrudniania (zwłaszcza w większych ośrodkach miejskich) w szkołach prywatnych etatowych nauczycieli szkół państwowych na godzinach zleconych. Miało to i dobre i złe strony. Nauczyciele szkół państwowych mieli niejednokrotnie wyższe wykształcenie i odpowiednią praktykę, przez co podnosili poziom i uprawnienia szkół prywatnych. Podejmując pracę dodatkową blokowali jednak wiele etatów i przez to powiększali zjawisko bezrobocia wśród nauczycielstwa. Trudnej sytuacji materialnej nie udało się poprawić także w okresie stabilizacji po reformie walutowej Grabskiego, a drastyczne jej pogorszenie nastąpiło w okresie kryzysu gospodarczego lat trzydziestych. W ciągu zaledwie kilku pomyślniejszych lat pokryzysowych następował powolny wzrost pozycji szkolnictwa prywatnego w systemie całego szkolnictwa średniego, ale sytuacja materialna nauczycieli nie uległa odczuwalnej poprawie. Jeden z rzeczników podniesienia poziomu szkolnictwa prywatnego, M. Tazbir z goryczą pisał w 1934 r. na łamach „Muzeum”: „... W związku z tą ciężką materialną sytuacją społeczeństwa niejednokrotnie padają zarzuty, że szkoła prywatna jest zbyt droga. Zarzuty te są jednak zgoła bezpodstawne: czesne jest może i wysokie, ale tylko teoretycznie. Praktycznie bowiem w opłatach szkolnych stosowane są bardzo wysokie ulgi, uzależnione i oparte ze względów społecznych na indywidualizacji stanu zamożności rodziców, spośród których tylko bogaci uiszczają pełny wkład. Skutkiem tego wysokość uposażeń nauczycielskich bez wyjątku w całej Polsce zależy od szkolnych wpływów kasowych. Toteż trudno dziś bez pewnej zawodowej żenady publikować, iż uposażenia te zaledwie w znikomej ilości szkół prywatnych utrzymują się jeszcze na poziomie wynagrodzeń etatowych nauczycieli gimnazjów państwowych; finansowy bowiem stan większości tych szkół nie pozwala na dociągnięcie do tego poziomu, a w dość licznych wypadkach i to nawet w takich ośrodkach, jak Warszawa czy Lwów, spotykamy się z płacami za efektywną godzinę w wysokości około jednego złotego.”<sup>51</sup>

Kadra nauczycielska szkolnictwa prywatnego była zróżnicowana nie tylko pod względem materialnym, ale także płci, wykształcenia, przynależności narodowej, wyznania, statusu prawnego itp. W roku szkolnym 1921/22 nauczyciele szkół prywatnych stanowili 7149 (63,6%) spośród 11231 ogółu zatrudnionych w szkołach średnich. Natomiast jak podaje S. Walasek – w szkołach średnich ogólnokształcących i seminariach nauczycielskich państwowych i prywatnych zatrudnionych było w roku szkolnym 1922/23 15115 nauczycieli, w tym 9617 mężczyzn (63%) i 5498 kobiet (36,4%). Do grupy nauczycieli autorka włączyła także 490 lekarzy szkolnych (w tym 85 dentystów), którzy uczyli

<sup>51</sup> „Muzeum” 1934, nr 4, s. 164–165.

w większości higieny. Zrozumiałe, że nadal ze względu na strukturę szkolnictwa większość nauczycieli pracowała w szkolnictwie prywatnym, ale mniejszy był tam odsetek kobiet aniżeli w szkołach państwowych. Wśród kadry pedagogicznej było też 983 duchownych uczących religii w szkołach państwowych. W szkołach prywatnych, należących do zgromadzeń zakonnych, większości przedmiotów nauczało duchowieństwo męskie i żeńskie.<sup>52</sup> Pod względem wyznania zdecydowanie przeważali wśród nauczycieli katolicy: 6993 (72,7%) mężczyzn i 4044 (73,5%) kobiet. Drugą grupą byli pedagodzy wyznania mojżeszowego: odpowiednio 1032 (10,7%) i 673 (12,2%), pracujący w szkołach prywatnych, a dalej ewangelicy, greko-katolicy i prawosławni. Ogółem nauczyciele wyznań niekatolickich stanowili wśród mężczyzn 24,8% i kobiet 23,6% ogółu zatrudnionych. Z badań S. Walasek wynika również, że w roku szkolnym 1922/23 uległo poprawie wykształcenie nauczycieli. Wyższe wykształcenie posiadało 6897 osób (45,6% ogółu zatrudnionych). Przeważali tu mężczyźni – 51,5%. Egzamin państwowy na nauczyciela szkoły średniej złożyło 2976 osób, tj. 19,7% ogółu i tu także dominowali mężczyźni.<sup>53</sup> W latach 20-tych widać więc wyraźne dysproporcje w wykształceniu nauczycieli mężczyzn i kobiet.

Jak wynika z danych statystycznych (tabela 13) w pierwszym dziesięcioleciu Polski Odrodzonej liczba nauczycieli szkół średnich zwiększyła się o 2503: z 11231 w roku szkolnym 1921/22 do 13734 w roku 1931/32. Nastąpił także wzrost zatrudnionych w szkolnictwie prywatnym: z 7149 do 8531.

Zróznicowanie kadry nauczycielskiej średniego szkolnictwa prywatnego było w dużej części następstwem faktu, że szkoły te należały częściowo do właścicieli wywodzących się z mniejszości narodowych lub różnych związków religijnych. Na ogólną liczbę 455 szkół prywatnych wraz z samorządowymi w roku szkolnym 1936/37 było 327, tj. 71,9% szkół polskich. Najmniejszy procent ogółu szkół prywatnych stanowiły polskie szkoły w województwach wschodnich, gdzie ich liczba jest nieco niższa niż 50% ogółu szkół prywatnych na tym terytorium. W województwach zachodnich ze Śląskiem polskie szkoły stanowiły 82% ogółu szkół prywatnych, w województwach południowych 78%, a w województwach centralnych 74% ogółu szkół prywatnych wraz z samorządowymi.

Szkoły mniejszości narodowych stanowiły 28,1% w ogólnej liczbie szkół prywatnych. W tym na szkoły żydowskie z polskim językiem nauczania przypadło 16,2%, na szkoły żydowskie z językiem hebrajskim 2%, na szkoły ukraińskie 4,2%, niemieckie – 4%, rosyjskie 1,1%, inne, w szczególności litewskie – 0,6%.<sup>54</sup>

Jak widać większość prywatnych żydowskich szkół średnich ogólnokształcących miała język polski wykładowy. W początkach roku szkolnego 1938/39

<sup>52</sup> S. Walasek, *Nauczyciele szkół średnich w Polsce w roku 1922/23 jako grupa społeczna* [w:] *Oświata, szkolnictwo i wychowanie...*, *op. cit.*, s. 136.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 138.

<sup>54</sup> Cyt. za: J. Grabowski, *op. cit.*, s. 63–65.

Tabela 13.

Liczba nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących w Polsce w roku szkolnym 1931/32

Kategorie szkół Województwa	Szkoły	Ucznio- wie	Nauczyciele			Wskaźniki	
			Ogółem	W tym		naucz. na 1 szkołę	uczniów na 1 nauczcy.
				mężcz.	kobiet		
Polska	748	202846	13734	8939	4795	18,3	14,7
Szkoły męskie	263	88952	5064	4443	621	19,2	17,5
żeńskie	227	55967	4724	1664	3060	20,8	11,8
koeduk.	258	57927	3946	2832	1114	15,3	14,6
Szkoły państwowe	277	100733	5203	4028	1175	18,7	19,3
męskie	162	62743	3144	2852	292	19,4	19,9
żeńskie	38	13749	788	226	562	20,7	17,4
koeduk.	77	24241	1271	950	321	16,5	19,0
Szkoły samorządowe	61	13873	943	632	311	15,4	14,7
męskie	10	3469	200	177	23	20,0	17,3
żeńskie	14	4420	268	108	160	19,1	16,5
koeduk.	37	5984	475	347	128	12,8	12,6
Szkoły prywatne	410	88240	7588	4279	3309	18,5	11,6
męskie	91	22740	1720	1414	306	18,9	13,2
żeńskie	175	37798	3668	1330	2338	20,9	10,3
koeduk.	144	27702	2200	1535	665	15,3	12,6
M.st. Warszawa	104	28860	2502	1240	1262	24,0	11,5
Warszawskie	45	9262	680	433	247	15,1	13,6
Łódzkie	67	17689	1185	715	470	17,6	14,9
Kieleckie	50	12838	771	456	315	15,4	16,6
Lubelskie	43	9685	675	438	237	15,6	14,3
Białostockie	32	7222	514	341	173	16,0	14,0
Wileńskie	37	8447	642	395	247	17,3	13,1
Nowogródzkie	12	2975	180	124	56	15,0	16,5
Poleskie	15	3832	271	182	89	18,0	14,1
Wołyńskie	23	5496	367	248	119	15,9	14,9
Poznańskie	62	18356	1096	723	373	17,6	16,7
Pomorskie	34	8308	486	340	146	14,3	17,1
Śląskie	35	13561	733	598	135	20,9	18,5
Krakowskie	66	19316	1209	858	351	18,3	15,9
Lwowskie	77	23621	1534	1140	394	19,9	15,4
Stanisławowskie	25	7101	493	396	97	19,7	14,4
Tarnopolskie	21	6277	396	312	84	18,8	15,8

Opracowano na podstawie: Statystyki szkolnictwa 1931/32, s. 36–37.

Uwaga: Nauczyciele pracujący w dwóch lub więcej szkołach są liczeni w każdej szkole oddzielnie.



było 81 żydowskich prywatnych gimnazjów ogólnokształcących z polskim językiem wykładowym (w tym 67 z prawami szkół państwowych) oraz 66 liceów ogólnokształcących (w tym 42 z prawami).

Ukraińskie szkolnictwo średnie w drugiej połowie lat 30-tych było reprezentowane przez 24 gimnazja (w tym 21 z liceami) z ukraińskim językiem nauczania (w tym 19 szkół prywatnych) obejmujących w sumie 5,8 tysiąca uczniów oraz 2 państwowe gimnazja z liceami utrakwistyczne, do których uczęszczało 1,2 tysiąca uczniów.

W latach 30-tych spadła liczba szkół białoruskich (1 szkoła), rosyjskich (w latach 1922–1937 z 18 gimnazjów z prawie 3,5 tys. uczniów do 4 gimnazjów prywatnych z liceami, w których uczyło się około 600 osób), litewskich (w 1939 r. istniało tylko jedno prywatne gimnazjum bez praw państwowych im. Witolda Wielkiego w Wilnie).

Szkolnictwo prywatne znacznie też przeważało wśród szkół mniejszości niemieckiej. W roku szkolnym 1937/38 było 15 szkół średnich ogólnokształcących (13 gimnazjów z liceami i 2 gimnazja bez liceów), w tym 13 prywatnych i 2 państwowe.<sup>55</sup>

Gdy chodzi o wyznania, to zdecydowanie przeważały placówki oświatowe i szkolnictwo katolickie. Średnie szkoły wyznaniowe prowadzone były przeważnie przez żeńskie i męskie zgromadzenia zakonne kościoła katolickiego. I tak według stanu na 1 I 1937 r. zakony męskie prowadziły ogółem 13 gimnazjów publicznych z 3323 uczniami oraz 35 szkół dla własnego użytku, skupiających 4574 uczniów. Zakony żeńskie prowadziły szkół średnich prawie dwukrotnie więcej (46 gimnazjów z 8013 uczeniami). Najwięcej żeńskich i męskich gimnazjów zakonnych funkcjonowało w diecezji krakowskiej.<sup>56</sup>

Prywatne szkoły średnie ogólnokształcące pracowały w bardzo zróżnicowanych warunkach lokalowych. Brak stabilizacji finansowej tych placówek uniemożliwiał często realizację jakichkolwiek inwestycji szkolnych, zakup nowych pomocy naukowych, sprzętu itp. W samej Warszawie, która miała przed II wojną światową 88 prywatnych szkół, tylko 23 z nich posiadały własne budynki szkolne. Stosunkowo dobrze znamy też warunki lokalowo-materialne prywatnych szkół średnich województwa krakowskiego dzięki badaniom Z. Ruty, który przeanalizował dokładnie sprawozdania z wizytacji szkół prywatnych, prowadzonych przez KOS w Krakowie. Autor dochodzi do wniosków, które jak się wydaje mogą być uogólnieniem tych problemów w odniesieniu do całego kraju. Stwierdza m.in., że „sytuacja w tym zakresie w woj. krakowskim była mocno zróżnicowana. Obok szkół posiadających odpowiednie warunki do prowadzenia racjonalnej pracy dydaktyczno-wychowawczej było też wiele

<sup>55</sup> J. Miąs o (red.), *Historia wychowania wiek XX*, t. I, Warszawa 1980, s. 123–139.

<sup>56</sup> *Kościół katolicki w Polsce 1918–1990. Rocznik statystyczny GUS*, pod red. L. Adamczyka, ks. W. Zdaniewicza, Warszawa 1991, s. 250–251.

gimnazjów (i liceów), które miały bardzo skromne zaplecze lokalowo-materialne. Niektóre szkoły korzystały z urządzeń, pracowni i pomocy naukowych szkół państwowych. Niewielu było konesjonariuszy szkół prywatnych, którym udało się wybudować własne budynki z odpowiednią liczbą pomieszczeń dostosowanych do wymogów higienicznych i dydaktycznych. Niemało prywatnych gimnazjów i liceów mieściło się w budynkach zastępczych, przeważnie w wynajętych domach u prywatnych osób, a niekiedy w budynkach miejscowych szkół państwowych. Wiele szkół nie posiadało w ogóle żadnej sali do ćwiczeń fizycznych... W miarę rozwiązywania spraw lokalowych – jak wynika ze sprawozdań wizytatorów – poszczególne szkoły prywatne organizowały pracownie przedmiotowe, pomnażały zbiory biblioteczne oraz stan wewnętrznych urządzeń”.<sup>57</sup>

## POLITYKA OŚWIATOWA W STOSUNKU DO PRYWATNYCH SZKÓŁ ŚREDNICH OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH W LATACH TRZYDZIESTYCH

Jak już zaznaczono na początku niniejszego opracowania, polityka oświatowa w stosunku do szkolnictwa prywatnego ulegała w ciągu okresu międzywojennego licznym zmianom. Pamiętać należy, że u progu niepodległości wymienione wyżej szkoły stanowiły blisko 2/3 całego szkolnictwa średniego i skupiały ponad połowę uczniów wszystkich szkół ogólnokształcących. I chociaż w latach dwudziestych zwiększała się liczba placówek państwowych, to nigdy nie uzyskały one dominującej pozycji wśród szkół ogólnokształcących. Władze oświatowe, świadome niemożności zrealizowania wszystkich, choćby najpilniejszych potrzeb oświatowych społeczeństwa z budżetu państwa, wydawały koncesje na prowadzenie szkół, których funkcjonowanie opierało się prawie wyłącznie na funduszach pochodzących z opłat uczniów, darowizn, fundacji itp., co odciążało budżet oświatowy. Pęd społeczeństwa do oświaty połączony z krótkim okresem pomyślnej koniunktury gospodarczej spowodował, że prywatne szkoły średnie ogólnokształcące utrzymywały nadal swą przeważającą pozycję pod względem ilościowym wśród szkół średnich ogólnokształcących. Kryzys szkolnictwa prywatnego zaczął się pod koniec lat 20-tych wraz z nastaniem wielkiego kryzysu ekonomicznego. Kryzys ten trwał dłużej niż w szkolnictwie państwowym i dopiero w kilku ostatnich latach poprzedzających wybuch wojny prywatne szkolnictwo średnie ogólnokształcące odzyskiwało stopniowo utracone pozycje. W odniesieniu do szkolnictwa prywatnego bardzo wyraźnie więc wystąpiła zależność jego rozwoju od sytuacji ekonomicznej kraju i stanu zamożności jego mieszkańców. Panujące bezrobocie, spadek realnych do-

<sup>57</sup> Z. R u t a, *op. cit.*, s. 15.

chodów ludności, zubożenie szerokich warstw społeczeństwa automatycznie spowodowały kryzys szkolnictwa prywatnego, utrzymującego się z opłat za naukę. Kryzys spowodował również drastyczne obniżenie wydatków państwa na szkolnictwo. Przykładowo z budżetu skarbu państwa wydatkowano na oświatę w roku szk. 1929/30 – 450,2 mln zł, w rok później – 321,7, a w roku szk. 1934/35 już tylko 316,3 mln. Poważniejszy wzrost nastąpił dopiero w dwóch ostatnich latach przed wojną: 1937/38 – 330,8 i 1938/39 – 347,9 mln zł. Wydatki na szkolnictwo średnie ogólnokształcące w tych samych latach wyrażały się kwotami: 35,4; 24,7; 21,2; 24,6; 26,3 mln zł. Wzrost wydatków w interesującym nas dziale był znacznie wolniejszy niż np. w szkolnictwie powszechnym.<sup>58</sup> Spadek wydatków z budżetów samorządowych oraz ze Skarbu Śląskiego spowodował kryzys szkolnictwa średniego samorządowego. Na dodatek trzeba pamiętać, że powyższe kwoty dotyczą jedynie finansowania szkolnictwa państwowego. Szkolnictwo prywatne prawie nie otrzymywało dotacji z budżetu oświatowego.

W polityce oświatowej państwa odnoszącej się do szkolnictwa prywatnego można też wyodrębnić pewne etapy. Ogromne potrzeby oświatowe, zwłaszcza w dziedzinie szkolnictwa powszechnego, do którego najwcześniej dotarł powojenny wyż demograficzny, spowodowały, że poważnemu zahamowaniu uległ proces stopniowego przekształcania części szkół średnich prywatnych w placówki państwowe, nie mówiąc już o zakładaniu nowych szkół średnich. Wzrost ilościowy tych szkół, jak to wykazano w statystyce, był niewspółmierny do potrzeb, zwłaszcza w latach trzydziestych, kiedy do bram szkolnictwa średniego dotarł wyż demograficzny. Szkoły prywatne na niektórych obszarach Rzeczypospolitej przejęły wówczas na swoje barki główny ciężar kształcenia młodzieży na poziomie średnim. W latach tych władze oświatowe bardziej jak się wydaje zaczęły doceniać rolę prywatnej szkoły, a jedną z zalet ustawy o szkolnictwie prywatnych z 1932 r. było to, że władze poprzez nadawanie uprawnień szkołom prywatnym sprawowały nad nimi kontrolę, ale mogły też wpływać na podnoszenie poziomu naukowego w tych placówkach.

Mimo trudności szkoły prywatne wykazywały dużą żywotność i umiejętność przystosowywania się do nowych warunków. Świadczy o tych choćby stałe powiększanie się liczby placówek posiadających uprawnienia. I tak np. w roku szkolnym 1928/29 liczba szkół z pełnymi prawami wynosiła 98, zaś z niepełnymi 271. W roku szkolnym 1932/33 odpowiednio 129 i 226 szkół, a w roku szkolnym 1934/35 – 141 i 185. Widoczny jest więc stały wzrost liczby szkół posiadających równe z państwowymi uprawnienia. W ostatnim roku szkolnym 1938/39 gimnazjów państwowych było 310, a niepaństwowych z prawami szkół państwowych 394, liceów zaś odpowiednio 290 i 284.<sup>59</sup>

Szkoły prywatne podejmowały próby wdrażania nowatorstwa pedagogicznego, aby być uznanymi za szkoły eksperymentalne, aby zgodnie z ustawą

<sup>58</sup> *Mały rocznik statystyczny Polski*, Wrzesień 1939 – czerwiec 1941, Londyn 1942, s. 143.

<sup>59</sup> M. T a z b i r, *Prywatne szkolnictwo średnie w Polsce*, s. 166.

z 1932 r. otrzymać szczególną opiekę władz szkolnych. W szerszym zakresie innowacyjna działalność szkół prywatnych jednak się nie rozwinęła. Jak stwierdził w 1934 r. M. Tazbir, takich szkół (eksperymentalnych – przyp. autorów) dziś w Polsce prawie nie ma tylko dlatego, że wszystkie one na razie przyjmują wypracowane przez Ministerstwo z udziałem nauczycielstwa programy i rozwijają usilną pracę celem jak najlepszego ich wykonania i osiągnięcia w ich ramach możliwie najwyższego poziomu. W obliczu bowiem przeprowadzanej reformy szkolnej nie mają odwagi wysilać się na odrębne programy naukowe, na oryginalną twórczość pedagogiczną, a nadto w okresie przeżywanego kryzysu nie czują się dość silne finansowo na rozwijanie tej twórczości”.<sup>60</sup> Mimo tej krytycznej opinii M. Tazbira należy przypomnieć, że około 25–30 szkół średnich prywatnych podejmowało próby wprowadzenia do szkół koncepcji „nowego wychowania” (lata 1926–1932). Nowatorska też była próba tworzenia przez niektóre prywatne szkoły średnie wiejskich ognisk wychowawczych.

Brak poczucia stabilizacji i nierozwiązanie wielu istotnych dla szkolnictwa prywatnego problemów prawno-organizacyjnych, finansowych i materialnych skłaniało zwolenników idei równego traktowania wszystkich kategorii szkół do wysuwania pod adresem władz oświatowych szeregu postulatów. Ich erupcja miała miejsce na II Powszechnym Zjeździe Dyrektorów Polskich Szkół Średnich Prywatnych i Samorządowych, obradującym w Warszawie w dniach 5–7 grudnia 1937 r.<sup>61</sup> W głównym wystąpieniu na temat roli prywatnej szkoły średniej

<sup>60</sup> Tamże, s. 167.

<sup>61</sup> *Pamiętnik II Powszechnego Zjazdu Dyrektorów Polskich Szkół Średnich Prywatnych i Samorządowych*, J. Grabowski, (oprac), Warszawa 1938.

Zjazd obradował m. in. w siedzibie Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w pałacu Staszica. W niedzielę 5 grudnia bp dr A. Szlagowski odprawił uroczystą mszę św. w katedrze św. Jana, a o godz. 11 nastąpiło otwarcie zjazdu przemówieniem prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa dr J. Dąbrowskiego. W pierwszym dniu przemówienie powitalne wygłosił również minister WRiOP prof. W. Świątosławski. W Zjeździe wzięło udział z prawem głosowania 284 dyrektorów i dyrektorek, w tym z prywatnych i samorządowych szkół ogólnokształcących 222 osoby, z prywatnych i samorządowych szkół zawodowych 62 osoby. Z Warszawy było 91 osób, spoza stolicy 193. Ponadto uczestniczyli przedstawiciele MWRiOP, Ministerstwa Spraw Wojskowych i Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego, KOS warszawskiego i poznańskiego, organizacji nauczycielskich i dyrektorskich szkół średnich i wyższych, organizacji społecznych, władz m. Warszawy itp. Obecni byli także przedstawiciele władz kościelnych. Naukę i środowiska akademickie reprezentowali m. in. prof. dr W. Sierpiński – prezes Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, prof. dr W. Antoniewicz – rektor Uniwersytetu J. Piłsudskiego, prof. dr J. Zawadzki – rektor Politechniki Warszawskiej. W ciągu trzydniowych obrad omówiono główne problemy szkolnictwa prywatnego w Polsce i przyjęto postulaty i wnioski do dalszej pracy w tym dziale szkolnictwa. Najważniejsze referaty wygłosili m. in. wspomniany już J. Grabowski – „Rola prywatnej szkoły średniej we współczesnym szkolnictwie polskim”, płk T. Różycki – „Szkoła średnia a potęga państwa”, J. Michałowska – „Istotne wartości przystosowania kobiet do obrony kraju”, T. Wojeński – „Próba oceny dotychczasowych wyników pracy wychowawczej w gimnazjum czteroletnim”, J. Dąbrowski – „Szkoła prywatna w obliczu reformy szkolnej ze szczególnym uwzględnieniem problemu liceów”.

we współczesnym szkolnictwie polskim sekretarz generalny Towarzystwa Józef Grabowski poddał ostrej krytyce politykę władz oświatowych w latach dwudziestych, stwierdzając m.in., że „właściwie nie brano pod uwagę interesów i linii rozwojowej szkolnictwa prywatnego. Pozostawiono je całkowicie samemu sobie, ograniczając się do pobieżnej kontroli szkół i selekcji przy nadawaniu im uprawnień szkół państwowych rozlicznych stopni. Krótki okres subwencjonowania prywatnych szkół średnich przez państwo w pierwszych latach niepodległości nie zrobił właściwie wyłomu w tej zasadzie usuwania się państwa od regulowania rozwoju sieci szkół prywatnych”.<sup>62</sup> Ta błędna, zdaniem J. Grabowskiego, polityka spowodowana była przekonaniem, że państwo będzie w stanie rozbudować sieć państwowych szkół ogólnokształcących tak intensywnie, iż zaspokoi ona jeżeli nie całkowicie, to w znacznej mierze potrzeby społeczne, a szkoły prywatne pozostaną tylko jako uzupełnienie, głównie na terenie szkolnictwa wyznaniowego lub mniejszościowego i przeznaczone będą jedynie dla młodzieży zamożnej. J. Grabowski uznał także politykę oświatową lat 20-tych za zbyt liberalną w tym sensie, że wydawano koncesje na otwieranie szkół prywatnych nawet tam, gdzie na dłuższą metę nie było materialnych podstaw do ich istnienia. W tym samym wystąpieniu dyrektor J. Grabowski ostro zaatakował reformę szkolną z 1932 r., stwierdzając m.in., że była „pięknie pomyślana teoretycznie, ale w wielkim oderwaniu od żywej rzeczywistości szkolnej”.<sup>63</sup> W odniesieniu do szkolnictwa prywatnego nazwał reformę jędrzejewiczowską „doktrynerską i totalistyczną, pomijającą interesy i istnienie szkolnictwa prywatnego, pomimo że jej totalizmu ani siły gospodarcze państwa, ani rozwój liczebny szkół przez państwo utrzymywanych nawet w najmniejszym stopniu nie usprawiedliwiały”. Zdaniem Grabowskiego, reforma była totalistyczna w tym sensie, że narzucała nowe zasady ustrojowe także i szkole prywatnej nie korzystającej zupełnie z pomocy państwa. J. Grabowski stwierdził w swym wystąpieniu: „... gdyby pozostawiono szkole prywatnej prawo wyboru między przyjęciem nowych zasad ustrojowych a zachowaniem dawnych, ograniczając przyznanie tego prawa warunkiem utrzymania przez szkołę odpowiedniego poziomu wychowawczego i naukowego, sądzę, że nie ucierpiałaby na tym sprawa, to jest oświata w Polsce, a co najwyżej doktryna.”<sup>64</sup>

Z niektórymi stwierdzeniami J. Grabowskiego można oczywiście polemizować. Tworzenie w obrębie szkolnictwa średniego szkół o odmiennym ustroju i strukturze mogło w praktyce grozić pogłębianiem dualizmu w polskim systemie oświatowym, a tym samym oddalać go od reformatorskich trendów ogólnooświatowych. Trzeba bowiem zaznaczyć, że przekształcenie dawnego 8-klasowego gimnazjum w szkołę średnią 6-klasową było krokiem naprzód, nawiązującym

<sup>62</sup> *Pamiętnik II Zjazdu...*, s. 41.

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 41.

<sup>64</sup> *Ibidem*.

do wzorców obowiązujących w innych państwach europejskich. Natomiast, jak już podkreślano, koniecznością było (zwłaszcza w drugiej połowie lat 30-tych) rozbudowanie szkolnictwa średniego państwowego oraz wspieranie szkolnictwa prywatnego dotacjami ze skarbu państwa. Relacje między szkolnictwem państwowym i prywatnym oraz udział tego ostatniego w systemach szkolnych państw wysoko rozwiniętych gospodarczo były odpowiednikiem zamożności społeczeństw tych państw.

Trzeba przyznać, że również w Polsce pod koniec lat 30-tych pojawiły się symptomy poprawy warunków finansowania szkolnictwa prywatnego. Występujący na omawianym wyżej Zjeździe Dyrektorów Polskich Szkół Średnich Prywatnych i Samorządowych minister WRiOP prof. W. Świętosławski z dużym sentymentem podkreślał rolę szkoły prywatnej i swoją pracę w tym szkolnictwie już od roku 1907. Stwierdził, że „szkoła ta spełniła swoje zadanie, urobiła charaktery i przygotowała do życia.” Brak pomocy finansowej nie wynikał, zdaniem Ministra, ze złej woli czy niedoceniań roli szkolnictwa prywatnego przez władze oświatowe. W. Świętosławski przypomniał, że w latach kryzysu pojawiły się „ogromne trudności w zakresie szkolnictwa powszechnego przy realizacji powszechnego nauczania dla tak znacznie zwiększających się mas dzieci, a także w zakresie szkolnictwa średniego ogólnokształcącego i zawodowego, gdzie brakło kredytów na należyte sytuowanie nauczycieli, na prowadzenie pracy szkolnej, na rozszerzanie zasięgu szkół państwowych. W tych warunkach nie mogło być mowy o okazaniu pomocy szkolnictwu średniemu prywatnemu, chociaż w pełni uznawano jego znaczenie wpływające już z samego faktu, że niemal połowa młodzieży uczęszczającej do szkół średnich w ogóle kształci się w szkołach prywatnych. Rozpoczęte od 2 lat zwiększanie kredytów Ministerstwa Oświaty pozwala mieć nadzieję, że w niedługim czasie największe trudności będą mogły być opanowane, poprawa sytuacji będzie jednak niewątpliwie następować tylko stopniowo... Frekwencja w szkolnictwie prywatnym w latach najbliższych jest zapewniona, a praca nad jego rozwojem winna się pomyślnie kształtować ku pożytkowi państwa.”<sup>65</sup>

Wypowiedź ministra WRiOP, który z pewnym optymizmem zarysował przyszłość szkolnictwa prywatnego i wyraził aprobatę dla poczynań jego przedstawicieli była bardzo ważna właśnie w czasie, gdy przy gimnazjach prywatnych powoływano klasy licealne, a wiele placówek zabiegało intensywnie o jak najlepszą frekwencję w tych placówkach.

Uczestnicy omawianego zjazdu uznali dotychczasową politykę MWRiOP w stosunku do szkół prywatnych za niekonsekwentną i postulowali wprowadzenie szeregu zmian. Po pierwsze, uznali za konieczne opracowanie sieci szkół średnich z uwzględnieniem potrzeb społecznych dla obu typów szkolnictwa, państwowego i prywatnego, przy uznaniu ich za jednakowo wartościowe.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 20.

- Domagano się pomocy materialnej dla prywatnych szkół średnich poprzez:
- przywrócenie zwrotów opłat szkolnych za dzieci niższych urzędników państwowych,
  - przydzielenie etatów prywatnym szkołom, których uczniowie rekrutowali się ze sfer niezamożnych,
  - ustanowienie dużej liczby stypendiów dla zdolnych a niezamożnych uczniów prywatnych szkół,
  - równorzędne traktowanie nauczycieli obu typów szkół, a przede wszystkim zaliczanie lat pracy w szkolnictwie prywatnym przy przejściu na służbę państwową,
  - odnowę potrzeb i interesów szkoły prywatnej w ustawodawstwie (ubezpieczenia społeczne, ochrona lokatorów, ustawodawstwo budowlane i podatkowe).<sup>66</sup>

Przewodniczący Stowarzyszenia Dyrektorów Szkół Średnich Prywatnych i Samorządowych dyrektor Jan Dąbrowski podkreślał w swym wystąpieniu, że bez podniesienia poziomu szkolnictwa powszechnego niemożliwy będzie postęp w szkolnictwie średnim. Proponował wprowadzić w życie zarządzenie dające w prawie bezpłatnej szkole państwowej pierwszeństwo dla młodzieży zdolnej, lecz ubogiej, a kierowanie do szkół prywatnych dzieci zamożniejszych rodziców, zgłaszanych do szkół państwowych. Na przeszkodzie dalszemu rozwojowi szkolnictwa polskiego stanął wybuch II wojny światowej i okrutna okupacja niemiecka.



Ocena funkcjonowania szkolnictwa średniego prywatnego, jego roli i miejsca w systemie szkolnym II Rzeczypospolitej jest sprawą złożoną. Niedostatek szczegółowych badań regionalnych wobec zupełnego prawie braku ogólnopolskich źródeł archiwalnych nie pozwala na wyciąganie pełnych i ostatecznych wniosków. Wydaje się, iż każda próba oceny musi uwzględniać wszystkie czynniki warunkujące funkcjonowanie szkolnictwa Polski Odrodzonej. Nie ulega wątpliwości, że szkolnictwo prywatne odegrało dużą rolę już w okresie zaborów. W momencie odzyskania niepodległości stanowiło ono blisko 2/3 całego stanu ilościowego szkolnictwa średniego i skupiało ponad połowę uczniów tych placówek. Można powiedzieć, że szkolnictwo prywatne było wówczas podstawą, na której budowano cały system średniego szkolnictwa ogólnokształcącego. Przez całe dwudziestolecie międzywojenne było w II Rzeczypospolitej prawie równorzędnym, obok szkolnictwa państwowego, składnikiem systemu szkolnego. Szkolnictwo prywatne odgrywało dominującą rolę

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 66–67; 134–135.

w województwach centralnych, a w zakresie szkolnictwa żeńskiego przeważało nad państwowym (szczególnie w województwach południowych).

Rzecznicy szkoły prywatnej podkreślali, że może ona stać się pełnowartościową placówką jedynie przy wsparciu finansowym z budżetu państwa i uregulowaniu szeregu spraw prawno-ustrojowych. Lata dwudzieste były okresem liberalizmu w polityce oświatowej, czego efektem było nieuwzględnianie przez państwo w stopniu dostatecznym potrzeb materialnych szkoły prywatnej. Efektem było m.in. istnienie wielu placówek nie posiadających trwałych podstaw materialnych oraz osiagających zaledwie mierny poziom pracy dydaktyczno-wychowawczej. Następstwem tego stanu był podział szkolnictwa prywatnego na trzy kategorie: szkoły posiadające pełne prawa, szkoły z niepełnymi prawami oraz szkoły pozbawione praw placówek państwowych. Natomiast lata trzydzieste przyniosły zrównanie pod względem formalnym szkół prywatnych i państwowych, co z jednej strony pociągało za sobą poprawę poziomu nauczania oraz warunków materialnych, ale jednocześnie spowodowało większe podporządkowanie tych szkół państwowym władzom szkolnym.

Liczba uczniów szkół średnich ogólnokształcących w okresie międzywojennym ulegała znacznym wahaniom związanym nie tylko z polityką oświatową, ale też w znacznym stopniu z kryzysem gospodarczym. Spadek liczby uczniów na początku lat trzydziestych dotyczył głównie szkolnictwa prywatnego i samorządowego. Prywatna szkoła średnia ogólnokształcąca pod względem składu społecznego uczniów była bardzo zróżnicowana. Istniały szkoły np. prowadzone przez katolickie zgromadzenia zakonne, w których znaczny procent uczniów wywodził się z uboższych warstw społecznych. Przeciętnie pod względem przekroju społecznego uczniów szkoła prywatna przedstawiała obraz zbliżony do szkolnictwa państwowego.

Nauczyciele prywatnych szkół średnich ogólnokształcących pod względem statusu prawno-zawodowego nie byli równouprawnieni z nauczycielami szkolnictwa państwowego. Stan ten uległ poprawie dopiero w II połowie lat trzydziestych, ale nie nastąpiło zrównanie nauczycieli obu tych kategorii szkół choćby pod względem pozycji finansowej i stabilizacji zawodowej.

Szkoły prywatne funkcjonowały w bardzo różnych warunkach lokalowo-materialnych. Obok szkół należycie urządzonych i wyposażonych były placówki niedofinansowane i pracujące w trudnych warunkach. Niemało szkół prywatnych mieściło się w budynkach zastępczych, a niekiedy korzystało z pomieszczeń szkół państwowych.

Przy ogromnym różniowaniu poziomu pracy dydaktyczno-wychowawczej szkół prywatnych niektóre z nich stosowały nowatorskie formy i metody pracy i należały do szkół eksperymentalnych. Duża rola szkół prywatnych wynikała nie tylko z ich stanu ilościowego, ale też z faktu, że uzupełniały niewystarczającą sieć szkolnictwa państwowego.



Zdecydowana większość szkół prywatnych została zlikwidowana w Polsce po II wojnie światowej. Polityka oświatowa PRL stworzyła monopol państwa w dziedzinie oświaty i wychowania. Nie tylko negowano sens i potrzebę istnienia szkół niepaństwowych, ale nawet historiografia oświatowa nie pokusiła się o przedstawienie tradycji i dorobku tego szkolnictwa w okresie II Rzeczypospolitej.